

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Słupsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Obst

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Rzeszutko

z oskarżenia subsydiarnego S. S. (1) i Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku M. L.

po rozpoznaniu w dniach 15.09.2014 r., 06.11.2014 r., 08.01.2015 r., 19.02.2015 r., 26.03.2015 r., 24.09.2015 r. i 20.10.2015 r. sprawy

J. K. (1) (K.), s. J. i W. z d. L., ur. (...) w G. Wielkiej,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 25 listopada 2010 r. do 19 kwietnia 2011 r. w S. uszczuplił zaspokojenie swoich wierzycieli S. S. (1) i Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. w ten sposób, że:

- w dniu 25 listopada 2010 r. poprzez zawarcie ze swoją żoną E. K. umowy darowizny udziałów w nieruchomościach, sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza P. G. (rep. A 7090/2010),
- w dniu 21 grudnia 2010 r. poprzez zawarcie ze swoją żoną córką M. K. (1) umowy przeniesienia udziału w użytkowaniu wieczystym i własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu (przy czym zwolnienie z długu miało charakter pozorny), sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza J. D. (rep. A 7898/2010),
- w dniu 28 stycznia 2011 r. poprzez zawarcie ze swoją żoną E. K. umowy darowizny udziałów w nieruchomościach i ustanowienia użytkowania, sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza P. G. (rep. A 456/2011),
- w dniu 19 kwietnia 2011 r. poprzez zawarcie ze swoją córką M. K. (1) umowy cesji wierzytelności w zamian za zwolnienie z długu (przy czym zwolnienie z długu miało charakter pozorny),

tj. o czyn z art. 300 § 1 k.k.,

I. uznaje oskarżonego za winnego tego, że w okresie od 25 listopada 2010 r. do 28 stycznia 2011 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w związku z grożącą mu niewypłacalnością, będąc dłużnikiem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. w zakresie kwoty co najmniej 354.721,13 złotych oraz będąc odpowiedzialnym finansowo jako poręczyciel wekslowy wobec S. S. (1) w zakresie kwoty 106.639,67 złotych z tytułu rozliczenia spłaty kredytu wynikającego z umowy kredytowej w rachunku bieżącym (...) nr (...) w (...) S.A., uszczuplił ich zaspokojenie w ten sposób, że:

- w dniu 25 listopada 2010 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A 7090/2010) przeniósł na swoją małżonkę E. K. udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych,

- w dniu 21 grudnia 2010 r. umową przeniesienia użytkowania wieczystego i własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. D. (rep. A 7898/2010) przeniósł na swoją córkę M. K. (1) udział wynoszący 1/4 części w prawie użytkowania wieczystego stanowiącej własność Gminy Miejskiej S. działki gruntu numer (...) położonej przy ul. (...) w S. oraz taki sam udział w prawie własności znajdujących się na tej działce gruntu i stanowiące odrębne nieruchomości budynków (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 100.000 złotych w zamian za rzekome zwolnienie z długu wynikającego z umowy pożyczki w kwocie 100.000 zł z dnia 20 listopada 2004 r.,
- w dniu 28 stycznia 2011 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A 456/2011) przeniósł na swoją małżonkę E. K. udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych,

czym działał na szkodę swych wierzycieli Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. i S. S. (1), tj. występku z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)) i za to na podstawie art. 300 § 1 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)) skazuje go na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza, ustalając na podstawie art. 70 § 1 pkt 1 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)) okres próby na 4 (cztery) lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)) wymierza mu karę grzywny w ilości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

IV. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku na rzecz adw. P. S. kwotę 1.446,48 (tysiąca czterystu czterdziestu sześciu, 48/100) złotych wraz z podatkiem VAT tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

V. zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w likwidacji w S. kwotę 1.440,00 (tysiąca czterystu czterdziestu, 00/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego;

VI. zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, tj. kwocie 845,65 (ośmiuset czterdziestu pięciu, 65/100) złotych, zwalniając go z obowiązku ich uiszczenia w pozostałym zakresie, w tym z opłaty.

Sygn. akt II K 56/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. (1) i S. S. (1) wraz z J. W. (1) i M. Z. (1) przez wiele lat prowadzili działalność gospodarczą w branży budowlanej jako Przedsiębiorstwo (...) S. J. inż. J. K. (1) w S. przy ul. (...). W 2009 r. dwóch pierwszych wymienionych wystąpiło ze Spółki i 30 września 2009 r. zawiązali Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w S. przy ul. (...). Obaj weszli w skład Zarządu Spółki, przy czym J. K. (1) jako Prezes. S. S. (1) w większym stopniu zajmował się sprawami technicznymi,

w tym kierowaniem warsztatem wykonującym konstrukcje na rzecz Spółki oraz utrzymaniem sprawności maszyn i urządzeń, zaś J. K. (1) zajmował się sprawami finansowymi, kadrowymi i kontaktami z kontrahentami. Pomiedzy wspólnikami nie było w tym zakresie żadnego pisemnego porozumienia. Kierowany przez nich podmiot przejął część pracowników ze (...) S.J. oraz część kontraktów. W rzeczywistości założona przez nich Sp. z o.o. od początku borykała się z problemami finansowymi, gdyż nie dysponowała odpowiednim kapitałem i w styczniu 2010 r. utraciła płynność finansową.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 1024-1028, 1029-1031, 1051-1057), **J. W. (1)** (k. 582-583, 839-841), **M. Z. (1)** (k. 584-586, 844-845), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), **M. K. (2)** (k. 841-843), opinia (...) (k. 103-113, 823-829).

W tej sytuacji J. K. (1) i S. S. (1) podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu w kwocie 100.000 złotych w (...) S.A. i tym celu w dniu 16 lutego 2010 r. zawarli w imieniu Spółki umowę pożyczki nr (...). Przedmiotem umowy był kredyt odnawialny przeznaczony na finansowanie należności z tytułu faktur handlowych VAT przysługujących kredytobiorcy od jego kontrahentów. Umowa miała obowiązywać w okresie od 16 lutego 2010 r. do 15 sierpnia 2010 r. i została zabezpieczona hipoteką umowną kaucyjną na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) należącej do J. K. (1). Nadto J. K. (1) i S. S. (1) podpisali weksel in blanco. Wynikająca z umowy kredytowej należność została uregulowana bieżącym wpływami na rachunek Spółki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 1388-1393), umowa kredytu z (...) S.A. (k. 639-645).

Następnie w dniu 17 maja 2010 r. J. K. (1) i S. S. (1) zawarli w imieniu Spółki kolejną umowę kredytową – w rachunku bieżącym (...) nr (...) z (...) S.A. na kwotę 200.000 złotych, z przeznaczeniem na finansowanie bieżących zobowiązań wynikających z prowadzonej działalności. Umowa została zawarta na czas od 17 maja 2010 r. do 16 maja 2011 r. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu została ustanowiona hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 240.000 złotych na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. oraz udziale 2/20 w ciągu pieszo-jezdnym przy ul. (...) w S., które stanowiły własność S. S. (1). Nadto zabezpieczenie stanowił weksel własny in blanco wystawiony przez Spółkę oraz poręczony przez S. S. (1) i J. K. (1). W związku z tym, że Spółka miała problemy finansowe i zaprzestała spłacania kredytu, Bank początkowo domagał się uregulowania odsetek, a po ogłoszeniu upadłości Spółki, postawił całą kwotę w stan wymagalności, żądając jej spłaty. W tej sytuacji S. S. (1) jako poręczyciel wekslowy kredytu, wobec braku zainteresowania ze strony J. K. (1) spłatą należności banku, samodzielnie przeprowadził negocjacje w tym przedmiocie, spłacając ze swoich środków odsetki narosłe na koniec 2010 r., a następnie celem uwiarygodnienia się wpłacił dwukrotnie po 15.000 złotych i dalsze 50.000 złotych. W wyniku podjętych działań, w dniu 30 marca 2011 r. doszło do zawarcia z Bankiem umowy ugody nr BRW 03/2011, mocą której zobowiązał się on do spłaty całości kredytu w ratach do dnia 15 października 2011 r., co też ostatecznie uczynił.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 1388-1393), **L. W.** (k. 49-51, 1416-1419), **J. P.** (k. 1419-1420), umowa kredytu w (...) S.A. (k. 6-9, 520-523), monit z (...) S.A. (k. 42), notatka ze spotkania wspólników i członków Zarządu (...) Sp. z o.o. w S. (k. 43-44, 529-531), polecenie przelewu (k. 45, 532), korespondencja S. S. (1) z (...) S.A. (k. 46, 47, 48, 524, 533, 535, 650, 655), potwierdzenia przelewu (k. 49, 50, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 534, 538, 656-662), umowa ugody S. S. (1) z (...) S.A. (k. 51-52, 539-541, 651-653), harmonogram spłat rat kredytu w (...) S.A. (k. 542, 654), pisma J. K. (1) do (...) S.A. (k. 1407).

W związku z tym, że Spółka stała się niewypłacalna, w dniu 27 lipca 2010 r. członkowie jej zarządu zgłosili wniosek o ogłoszenie jej upadłości. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 10 stycznia 2011 r. w sprawie VI Gu 15/10 ogłoszono (...), wyznaczając syndykem M. S. (1). W toku postępowania upadłościowego okazało się jednak, że Spółka nie posiada majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania, w związku z czym postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie GUp 1/11 Sąd Rejonowy w Słupsku umorzył postępowanie.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), postanowienie Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie GUp 1/11 (k. 165-167), postanowienie Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie VI GU 15/10 (k. 527-528).

Z uwagi na stopniowe spłacanie przez S. S. (1) kredytu Spółki zaciągniętego w (...) S.A., domagał się on od J. K. (1) zwrotu połowy poniesionych z tego tytułu kosztów. Ponieważ współnik nie reagował, S. S. (1) wystąpił przeciwko niemu z powództwem o zapłatę: najpierw o zasądzenie kwoty 34.800 złotych (sprawa I C 244/11 Sądu Rejonowego w Słupsku), a następnie o zasądzenie dalszej kwoty 71.839,67 złotych (sprawa I C 715/12 Sądu Rejonowego w Słupsku). Oba powództwa zostały w całości uwzględnione odpowiednio: wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie I C 244/11 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 20 lipca 2012 r. w sprawie I C 715/12.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), dokumenty z akt sprawy I C 244/11 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 2-3, 4-5, 6, 9-10, 56, 59-60), dokumenty z akt sprawy I C 715/12 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 2-5, 97, 100-108).

Nadto J. K. (1) poczynając od stycznia 2010 r. podjął szereg działań ukierunkowanych na uszczuplenie majątku Spółki. Będąc jedyną osobą faktycznie dysponującą środkami pieniężnymi Spółki zgromadzonymi na rachunkach bankowych numer (...) w (...) S.A. oraz numer (...) w (...)P. dokonywał ich wypłat przy użyciu karty bankomatowej, wypłacając w efekcie od listopada 2009 r. do sierpnia 2010 r. kwotę w łącznej wysokości 541.242,70 złotych. Przy czym jedynie część tych środków przeznaczona została na pokrycie rzeczywistych zobowiązań Spółki, w znacznej mierze zaś J. K. (1) generował wydatki, które bądź to miały charakter fikcyjny, bądź też były rzeczywiste, jednakże nie były one związane z działalnością Spółki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1022-1028, 1029-1031, 1034-1035, 1051-1057), **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), opinia biegłej księgowej E. C. (k. 1321-1371, 1457-1492, 1493-1500, 1503-1537, 1599-1605), zestawienie wypłat z bankomatu z rachunku w Banku (...) S.A. i (...) S.A. (k. 114, 1286-1288), wyciągi z rachunku w Banku (...) S.A. (k. 115-120).

Tak więc w okresie od 2 stycznia do 1 lipca 2010 r. sporządził szeregu umów z pracownikami (...) Sp. z o.o., a konto których pobrał środki pieniężne, jednakże nie przekazał ich wykonawcom dzieła, gdyż wszystkie umowy były fikcyjne. Przy czym co do zasady przedkładał im do podpisania formularze umów in blanco wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, tłumacząc im, że w ten sposób będzie możliwe pozyskanie środków na dalsze funkcjonowanie Spółki. Jednocześnie część podpisów pracowników Spółki została podrobiona przez nieustalone osoby. I tak:

- przedłożył do podpisania D. A. (1) formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 2 stycznia 2010 r. i numerem 01/01/010 oraz wskazując jako jej przedmiot przeprojektowanie więźby dachowej w Galeria (...) za wynagrodzeniem 17.600 złotych, zaś rachunek wraz z

pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 marca 2010 r., przy czym D. A. (1) nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,

- sporządził umowę o dzieło numer (...) wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 2 stycznia 2010 r., wskazując jako wykonawcę M. W. oraz jej przedmiot – kalkulacje nietypowe i rozliczanie umów za wynagrodzeniem 17.600 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 marca 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem M. W. przez nieustaloną osobę, a M. W. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło numer 1/4/2010 wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 2 stycznia 2010 r., wskazując jako wykonawcę Z. W. (1) oraz jej przedmiot – dozоровanie budowy w okresie od 2 stycznia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. za wynagrodzeniem 7.000 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 30 kwietnia 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem Z. W. (2) przez nieustaloną osobę, a Z. W. (1) wprawdzie wykonywał tego rodzaju pracę, jednak od września 2009 r. do kwietnia 2010 r. za wynagrodzeniem około 950 złotych miesięcznie, które otrzymywał na podstawie innej umowy.
- sporządził umowę o dzieło opatrując ją datą 30 stycznia 2010 r., wskazując jako wykonawcę W. P. oraz jej przedmiot – konserwację i naprawę sprzętu za miesiąc luty 2010 r. za wynagrodzeniem 8.400 złotych, przy czym dokumenty zostały podpisane nazwiskiem W. P. przez nieustaloną osobę, a W. P. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- przedłożył do podpisania J. R. formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 1 lutego 2010 r. i numerem (...) oraz wskazując jako jej przedmiot roboty ciesielskie ściany szczytowej – Galeria (...) za wynagrodzeniem 25.000 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 30 kwietnia 2010 r., przy czym J. R. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło numer 01 wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 2 kwietnia 2010 r., wskazując jako wykonawcę Z. W. (3) oraz nie podając jej przedmiotu, ustalając wynagrodzenie 16.700 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 maja 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem Z. W. (3) przez nieustaloną osobę, a Z. W. (3) nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia
- przedłożył do podpisania W. P. formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 4 kwietnia 2010 r. i numerem (...) oraz wskazując jako jej przedmiot zbrojenie nietypowych elementów konstrukcyjnych w Galerii (...) za wynagrodzeniem 15.700 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 20 maja 2010 r., przy czym W. P. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło numer (...) wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 6 kwietnia 2010 r., wskazując jako wykonawcę M. W. oraz jej przedmiot – opracowanie i analiza materiałów przetargowych za wynagrodzeniem 36.200 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 lipca 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem M. W. przez nieustaloną osobę, a M. W. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- przedłożył do podpisania D. A. (1) formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 2 maja 2010 r. i numerem 02 oraz wskazując jako jej przedmiot wykonanie dokumentacji powykonawczej Galeria (...) za wynagrodzeniem 25.100 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 30 czerwca 2010 r., przy czym D. A. (1) nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,

- przedłożył do podpisania S. B. formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 5 maja 2010 r. i numerem 1/200 oraz wskazując jako jej przedmiot naprawę sprzętu budowlanego za wynagrodzeniem 17.900 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 sierpnia 2010 r., przy czym S. B. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło numer (...) wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 5 maja 2010 r., wskazując jako wykonawcę J. R. oraz jej przedmiot – opracowanie i wykonanie nietypowych szalowań za wynagrodzeniem 10.500 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 lipca 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem J. R. przez nieustaloną osobę, a J. R. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło, opatrując ją datą 1 czerwca 2010 r., wskazując jako wykonawcę J. R. oraz jej przedmiot – zmiana szalowania w związku z trudnościami gruntowymi na budowie w P. za wynagrodzeniem 18.100 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 30 czerwca 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem J. R. przez nieustaloną osobę, a J. R. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło numer (...) wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 1 czerwca 2010 r., wskazując jako wykonawcę Z. W. (3) oraz jej przedmiot – wykonanie dodatkowych próbek stóp fundamentowych i zbrojenia w związku ze zmianą konstrukcji za wynagrodzeniem 14.900 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 lipca 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem Z. W. (3) przez nieustaloną osobę, a Z. W. (3) nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- przedłożył do podpisania B. B. (1) formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 13 czerwca 2010 r. i numerem 1 oraz wskazując jako jej przedmiot zmianę podbudowy drogowej na budowie w P. za wynagrodzeniem 8.000 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 lipca 2010 r., przy czym B. B. (2) nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- przedłożył do podpisania T. B. formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 15 czerwca 2010 r. i numerem 1 oraz wskazując jako jej przedmiot nietypowe elementy zbrojenia na budowie w P. za wynagrodzeniem 7.000 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 30 czerwca 2010 r., przy czym T. B. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło nr (...) wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 1 lipca 2010 r., wskazując jako wykonawcę T. B. oraz jej przedmiot – opracowanie technologii i przeróbka czerpni – Szpital za wynagrodzeniem 11.700 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 10 września 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem T. B. przez nieustaloną osobę, a T. B. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- sporządził umowę o dzieło numer (...) wraz z rachunkiem, opatrując umowę datą 1 lipca 2010 r., wskazując jako wykonawcę D. S. oraz jej przedmiot – przeróbka uzbrojenia czerpni – Szpital za wynagrodzeniem 7.300 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 sierpnia 2010 r., przy czym oba dokumenty zostały podpisane nazwiskiem D. S. przez nieustaloną osobę, a D. S. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,
- przedłożył do podpisania J. W. (2) formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 1 lipca 2010 r. i numerem 1 oraz wskazując jako jej przedmiot wykonanie podbudowy uzupełniającej pod czerpnię – Szpital za wynagrodzeniem 7.000 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem

odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 31 lipca 2010 r., przy czym J. W. (2) nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia,

- przedłożył do podpisania S. B. formularz umowy o dzieło wraz z rachunkiem, które następnie sam wypełnił, opatrując umowę datą 1 sierpnia 2010 r. i numerem (...) oraz wskazując jako jej przedmiot sprzątanie i porządkowanie terenu bazy za wynagrodzeniem 7.000 złotych, zaś rachunek wraz z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia, opatrzył datą 10 września 2010 r., przy czym S. B. nigdy nie wykonał tego dzieła i nie pobrał wynagrodzenia.

W efekcie, J. K. (1) pobrał z rachunku Spółki na podstawie opisanych wyżej umów, pod pozorem konieczności uregulowania należności przysługujących poszczególnym wykonawcom dzieła, łączną kwotę 278.700 złotych.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1022-1028, 1029-1031, 1034-1035, 1051-1057), **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), **B. G.** (k. 780-781, 1304-1306), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), **D. A. (1)** (k. 811-814, 1185-1187, 1446-1450), częściowo **B. B. (2)** (k. 790-791, 1171-1172), częściowo **S. B.** (k. 790, 1168-1170), **T. B.** (k. 791-792, 1176-1177, 1410-1413), **W. P.** (k. 789-790, 1165-1167), **J. R.** (k. 808-810, 1179-1181), **D. S.** (k. 810-811, 1188-1189), **J. W. (2)** (k. 791, 1173-1175), **M. W.** (k. 787-789, 924-928, 1157-1159), **Z. W. (3)** (k. 789, 1160-1162), **Z. W. (1)** (k. 779-780, 1163-1164), **J. Ł.** (k. 816-819, 940-941, 1193-1196, 1429-1430, 1451-1453), umowy o dzieło wraz z rachunkami (k. 316, 317, 319, 321, 322, 324, 325, 327, 327, 329, 331, 332, 333, 335, 337, 339, 340, 342, 343, 1150, 1228), oświadczenia (k. 318, 320, 323, 326, 328, 330, 334, 336, 338, 341, 344), opinia biegłego grafologa (k. 1235-1281), oświadczenie D. A. (1) i J. Ł. (k. 133, 1408).

J. K. (1) w dniu 24 stycznia 2010 r. dokonał w imieniu Spółki zakupu w (...) Sp. z o.o. w K. przy ul. (...) odkurzacza marki S. za kwotę 268 złotych. Wydatkował na ten cel pieniądze Spółki, podczas gdy zakupione urządzenie nigdy nie powiększyło stanu jej posiadania.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1051-1057), **J. Ł.** (k. 940-941), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), **M. S. (2)** (k. 861-862, 1215-1216), kopia faktur VAT (k. 366).

Następnie J. K. (1) sporządził fakturę VAT nr (...), którą opatrzył datą 26 lipca 2010 r. Jako wystawca faktury wskazana została (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. w S., zaś nabywca (...) Sp. z o.o. w S.. Przedmiotem miały być zaś roboty budowlane w P. za wynagrodzeniem 8.540 złotych. W imieniu wystawcy faktury podpisać się miał K. W., członek zarządu Spółki (...), a jednocześnie siostrzeniec J. K. (1), w rzeczywistości jego podpis został podrobiony przez nieustaloną osobę, a zarazem Spółka ta nie wykonywała wymienionych w fakturze prac budowlanych. Pobrane zaś przez J. K. (1) pieniądze a konto uregulowania należności za wskazaną fakturę nigdy nie trafiły do Spółki (...).

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 591-596), **K. W.** (k. 829-833, 1205-1207), kopia faktury VAT nr (...) (k. 371), opinia biegłego grafologa (k. 1235-1281).

W dalszej kolejności J. K. (1) w okresie od 28 lutego 2010 r. do 18 sierpnia 2010 r. dokonał zakupu na (...) Sp. z o.o. w S. w Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym (...) A. J. w S. przy ul. (...) oraz w Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym (...) J. J. (2) w S. przy ul. (...) 116 kart telefonicznych o łącznej wartości 4.962,36 złotych pomimo tego, że niektórzy pracownicy Spółki posiadali wprawdzie służbowe telefony komórkowe, jednakże opłacane w systemie abonamentowym.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1051-1057), **J. J. (2)** (k. 853-854, 1210-1212), **A. J. (1)** (k. 852-853, 1213-12215, 1413-1416), kopia faktur VAT (k. 345-356).

Nadto J. K. (1) w dniu 30 marca 2010 r. w Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym (...) - V. w S. przy ul. (...) dokonał naprawy nieustalonego pojazdu mechanicznego za kwotę 1.200 złotych, zaś w dniu 21 kwietnia 2010 r. w (...) s.c. Zakład (...) w S. przy ul. (...) dokonał naprawy nieustalonego pojazdu mechanicznego za kwotę 3.500 złotych, przy czym każdorazowo wydatkował na ten cel środki (...) Sp. z o.o. w S.. Jednocześnie w przypadku drugiej naprawy wskazany w treści wystawionej na tę okoliczność faktury VAT jak samochód podlegający naprawie wskazany został pojazd o nr rej. (...), którym oznaczony był samochód marki M., stanowiący własność Spółki, jednakże w tym czasie nie była w nim dokonywana naprawa wskazana w tym dokumencie, a pojazd ten był w bieżącej eksploatacji na potrzeby Spółki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 1001-1009), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1051-1057), **S. D.** (k. 835-836, 1190-1192), **J. G.** (k. 843a-844, (...) - 1200), **J. S. (1)** (k. 848-849, 12119-1221), kopie faktur VAT (k. 362-363), kopie wydruków z tachografu (k. 364).

W dniu 7 lipca 2010 r. J. K. (1) na stacji paliw (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w S. zatankował nieustalony pojazd za kwotę 278,78 złotych. Należność z tego tytułu uregulował przy użyciu karty płatniczej środkami (...) Sp. z o.o. w S.. W wystawionej na tę okoliczność fakturze wskazano numer rejestracyjny pojazdu, do którego rzekomo zatankowano paliwo – (...), którym oznaczony był samochód marki M., stanowiący własność Spółki. W rzeczywistości pojazdy Spółki były w tym czasie tankowane na stacji paliw przy ul. (...) w S..

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 1001-1009, 1391-1394), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1051-1057), **S. D.** (k. 835-836, 917, 1190-1192), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), **D. P.** (k. 1201-1202), kopia faktury VAT (k. 365).

W dniu 2 kwietnia 2010 r. J. K. (1) dokonał zakupu w sklepie (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w S. elektronarzędzi w postaci mieszalnika i dwóch szlifierek kątowych za łączną kwotę 2.176,99 złotych. Płatność uregulował środkami (...) Sp. z o.o. w S.. Narzędzia te nigdy jednak nie zostały przez niego przekazane pracownikom Spółki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 1001-1009), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), **D. A. (1)** (k. 811-814), **A. P. (1)** (k. 1217-1218), kopia faktury VAT (k. 367).

W dniu 2 czerwca 2010 r. J. K. (1) zawarł ze swoją córką M. K. (1) umowę o dzieło numer (...). Jako przedmiot umowy wskazał „ocenę funkcjonowania i ekonomiczną pod kątem zaistnienia sytuacji upadłościowej”. Natomiast wynagrodzenie określił na poziomie 47.300 złotych. W dniu 31 lipca 2010 r. J. K. (1) pokwitował odbiór dzieła, natomiast M. K. (1) pokwitowała odbiór wynagrodzenia wypłaconego z majątku Spółki (...). Dodatkowo J. K. (1) sporządził pokwitowanie z datą 10 lipca 2010 r., na którym w imieniu Spółki potwierdził odbiór opracowania. W rzeczywistości wymieniona nie sporządziła żadnego opracowania związanego ze wskazanym zagadnieniem.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 1001-1009, 1391-1394), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1029-1031, 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 784-788, 1388-1393), **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), **B. G.** (k. 780-781, 1304-1306), kopia umowy o dzieło z M. K. (1) wraz z rachunkiem (k. 1149, 1228), oświadczenie M. K. (1) dotyczące opracowania (k. 1319), pokwitowanie (k. 1320).

Natomiast w dniu 23 września 2010 r. J. K. (1) przelał z rachunku (...) Sp. z o.o. w S. na rachunek (...) J. W., M. Z. s.j. w S. kwotę 8.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie VI GC 85/10 Sądu Rejonowego w Słupsku. Przy

czym w procesie tym jako strona pozwana, która przegrała proces występował J. K. (1), w związku z czym brak było podstaw do regulowania tej należności środkami Spółki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 1001-1009, 1391-1394), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1029-1031, 1032-1033, 1051-1057), **M. Z. (2)** (k. 1307-1308, 1388-1393), **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), **B. G.** (k. 780-781, 1304-1306), wyciąg z rachunku bankowego (...) Sp. z o.o. w S. (k. 368), kopia wyroku w sprawie VI Gc 85/10 (k. 1152).

W związku z opisanymi wyżej działaniami J. K. (1) stał się dłużnikiem S. S. (1) w zakresie kwoty 106.639,67 złotych oraz dłużnikiem (...) Sp. z o.o. w S. co do kwoty co najmniej 354.721,13 złotych. W tych okolicznościach J. K. (1) przedsięwziął szereg działań ukierunkowanych na wyzbycie się swojego majątku osobistego. I tak w dniu 25 listopada 2010 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A nr 7090/2010) przeniósł na swoją małżonkę E. K., z którą miał podpisaną umowę o rozdzielności majątkowej, udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych, zaś w dniu 28 stycznia 2011 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A nr 456/2011) przeniósł na swoją małżonkę E. K. udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), umowa darowizny z dnia 25 listopada 2010 r. pomiędzy J. K. (1) a E. K. (k. 552-555), umowa darowizny z dnia 28 stycznia 2011 r. pomiędzy J. K. (1) a E. K. (k. 562-566), odpis z księgi wieczystej nr (...) (k. 13-17, 470-477, 556-561, 567-578, 573-578), odpis z księgi wieczystej nr (...) (k. 18-24, 499-515, 569-572).

Natomiast w dniu 21 grudnia 2010 r. J. K. (1) zawarł ze swoją córką M. K. (1) przed notariuszem P. D. (rep. A nr 7898/2010) umowę przeniesienia użytkowania wieczystego i własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu, mocą której przeniósł na nią udział wynoszący 1/4 części w prawie użytkowania wieczystego stanowiącej własność Gminy Miejskiej S. działki gruntu numer (...) położonej przy ul. (...) w S. oraz taki sam udział w prawie własności znajdujących się na tej działce gruntu i stanowiące odrębne nieruchomości budynków (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 100.000 złotych w zamian za rzekome zwolnienie z długu wynikającego z umowy pożyczki w kwocie 100.000 zł z dnia 20 listopada 2004 r. W rzeczywistości M. K. (1) w 2004 r. nie pożyczka swojemu ojcu wskazanej w umowie kwoty, gdyż w tamtym okresie nie posiadała pieniędzy w takiej kwocie.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), umowa z dnia 21 grudnia 2010 r. pomiędzy J. K. (1) a M. K. (1) (k. 583-587), odpisy z księgi wieczystej nr (...) (k. 25-30, 31-36, 478-494), informacja z Urzędu Skarbowego w S. (k. 1127-1128).

Dodatkowo w związku z toczącym się przed Sądem Rejonowym w Słupsku postępowaniem w sprawie I Ns 145/10 z wniosku J. K. (1) i S. S. (1) z udziałem J. W. (1) i M. Z. (1) o zniesienie współwłasności wskazanej wcześniej nieruchomości przy ul. (...) w S., w dniu

19 kwietnia 2011 r. J. K. (1) zawarł ze swoją córką M. K. (1) umowę cesji wierzytelności z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza P. K. (rep. A nr 914/2011), przysługującej mu w wysokości po 49.125 zł od J. W. (1) i M. Z. (1), a wynikającej z postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 16 września 2010 r. w sprawie I Ns 145/10.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania świadków:

S. S. (1) (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), umowa cesji wierzytelności (k. 37-38, 495-498), dokumenty z akt sprawy I Ns 145/10 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 2-3, 8-16, 17-22, 34-36, 59, 61-63, 145, 150-154).

Z uwagi na fakt uzyskania przez S. S. (1) w sprawie I C 244/11 Sądu Rejonowego w Słupsku wyroku zasądających częściowo jego należność od J. K. (1) w wysokości 34.800 złotych, zainicjował on przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne Km 29/12 prowadzone przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie A. G.. W toku postępowania okazało się jednak, że J. K. (1) nie posiada jakiegokolwiek majątku poza świadczeniem emerytalnym z (...) Oddział w S., z którego komornik dokonywał potrącenia w wysokości 635,97 złotych miesięcznie.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), zawiadomienie o stanie postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 29/12 (k. 238).

Niezależnie od tego S. S. (1) wystąpił przeciwko małżonce J. E. K. z powództwem o uznanie za bezskuteczne wobec niego umów darowizny zawartych pomiędzy wymienionymi w dniach 25 listopada 2010 r. i 28 stycznia 2011 r. co do nieruchomości przy ul. (...) w S.. W efekcie obie umowy wyrokiem z dnia 24 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Słupsku uznał za bezskuteczne, wskazując, że rozstrzygnięcie to ma na celu zaspokojenia należności S. S. (1) wynikającej wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie I C 244/11 (co do kwoty 34.800 złotych) oraz z faktu uregulowania jako współporęczyciel obok J. K. (1) należności kredytowej w (...) S.A. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 28 czerwca 2012 r., a w celu jego realizacji E. K. w dniu 14 listopada 2012 r. przed notariuszem R. R. (rep. A. 5672/2012) zbyła własność nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. za kwotę 487.000 złotych, z której kwotę 106.639,67 złotych przekazała S. S. (1) z tytułu spłaty na jego rzecz należności ciężącej uprzednio na pierwotnym właścicielu nieruchomości, tj. jej mężu J. K. (1).

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku w sprawie I C 126/11 z uzasadnieniem (k. 177-188, 225-236, 310), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie V Ca 561/12 z uzasadnieniem (k. 311, 1540-1553), umowa sprzedaży (k. 1554-1563).

W tej sytuacji S. S. (1) ograniczył swoje żądanie w zakresie egzekwowania należności wynikających z orzeczeń w sprawach I C 244/11 i I C 715/12 Sądu Rejonowego w Słupsku – do należności ubocznych. Egzekucję w tym zakresie prowadzi obecnie łącznie Komornik przy Sądzie Rejonowym w Słupsku K. S. wyłącznie ze świadczenia emerytalnego J. K. (1), dokonując miesięcznych potrąceń w wysokości 635,97 złotych.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **J. K. (1)** (k. 774, 1001-1009, 1010-1014, 1015-1017, 1018-1021, 1049-1051, 1057-1059, 1386-1387, 1391-1394, 1411-1412, 1415, 1417-1418, 1420, 1448-1451, 1453), zeznania: **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1022-1028, 1029-1031, 1051-1057), dokumenty z akt spraw Km 333/13 i Km 5743/13 Komornika K. S. (k. 1641-1688).

W toku postępowania J. K. (1) poddany został badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że nie jest on osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo, rozpoznali u niego natomiast zespół psychoorganiczny – łagodne zaburzenie funkcji poznawczych. Uznali zarazem, że o ile jest on osobą sprawną intelektualnie, ze zwarta osobowością, o tyle występują u niego nieco upośledzony krytycyzm oraz funkcje pamięci świeżej. W konkluzji przedstawili stanowisko, według którego, jeżeli dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, to miał w tym czasie zachowaną zdolność rozpoznawania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem.

Dowód: dokumentacja medyczna dotycząca J. K. (1) (k. 407-414), opinie sądowo-psychiatryczne (k. 415-417, 1100-1101, 1592-1594).

J. K. (1) nie był uprzednio karany, jednakże przed Sądem Okręgowym w Słupsku toczy się przeciwko niemu postępowanie w sprawie II K 55/12 z oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Słupsku o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne.

Dowód: karta karna (k. 138, 1401, 1590), postanowienie o przedstawieniu zarzutów J. K. (1) w sprawie V Ds. 35/11 Prokuratury Okręgowej w Słupsku (k. 145-163), akt oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Słupsku w sprawie V Ds. 35/11 (k. 205-224, 284-306).

Nadto Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie pozostałych dowodów ujawnionych podczas rozprawy głównej : zeznania świadka M. H. (k. 1208-1209), pisma J. K. (1) do Grupy 3J (k. 39), faktura VAT nr (...) (k. 40), pismo S. S. (1) do Grupy 3J (k. 41), zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 89), postanowienia o wszczęciu śledztwa przez Prokuraturę Rejonową w Słupsku w sprawie 3 Ds. 22/11 (k. 101-102), postanowienia o przedstawieniu zarzutów S. S. (1) w sprawie V Ds. 35/11 Prokuratury Okręgowej w Słupsku (k. 140-144), postanowienia o przedstawieniu zarzutów J. K. (1) w sprawie V Ds. 35/11 Prokuratury Okręgowej w Słupsku (k. 145-163), protokołu zgromadzenia wspólników (...) Sp. z o.o. w S. wraz ze sprostowaniem (k. 168-171, 172), wniosku o zmianę danych w KRS (k. 173-176), zestawienia umów cywilnoprawnych z pracownikami (...) Sp. z o.o. w S. (k. 204), postanowienia Prokuratury Okręgowej w Słupsku w sprawie V Ds. 35/11 (k. 246), apelacji pozwanego w sprawie I C 715/12 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 275-280), faktury VAT z (...) Sp. z o.o. w S. (k. 369-370), faktury VAT z (...)_ (...) Firma Budowlana Sp. z o.o. w S. (k. 371), faktury VAT z (...) w S. (k. 372), wniosku S. S. (1) o ściganie (k. 468-469), pozwu o zapłatę (k. 516-519), postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie VI GU 15/10 (k. 527-528), pisemnego wezwania J. K. (1) przez S. S. (1) do spłaty (k. 536-537, 543), postanowienia Prokuratury Rejonowej w Słupsku o wszczęciu śledztwa w sprawie 1 Ds. 684/11 (k. 544), oświadczenia o zrzeczeniu się (k. 579-580), korespondencji (...) Sp. z o.o. w S. z (...) Sp. z o.o. w K. (k. 597-599, 600-601, 602-603), kopii dokumentów z akt sprawy VI GU 15/10 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 605-634), postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie I Acz 1112/11 (k. 663-666), dokumentacji z Urzędu Skarbowego w S. (k. 669-675), postanowienia Prokuratury Rejonowej w Słupsku w sprawie 1 Ds. 684/11 (k. 681-683), wykazu wierzycieli (k. 696-701), postanowienia Prokuratury Rejonowej w Słupsku w sprawie 1 Ds. 2128/11 (k. 712-713), informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego (k. 1289-1292), bilansu i rachunek zysków i strat (k. 1293-1300), oświadczenia J. K. (1) i S. S. (1) (k. 1311-1312), wezwanie do zapłaty (k. 1313-1314), umowy o współpracy (...) Sp. z o.o. w S. z (...) S.A. (k. 1434-1444).

Oskarżony **J. K. (1)** przed Sądem w dniu 15 września 2014 roku (k. 1047-1051) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania. Stwierdził, że jest to stek kłamstw i będzie składał tylko oświadczenia co do dowodów, natomiast nie będzie składał wyjaśnień, które odnoszą się do stawianych zarzutów.

J. K. (1), odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego (k. 1049) stwierdził, iż nie ma żadnego długu wobec spółki (...), po czym sprostował, że nie ma długu wobec S. S. (1). Wskazał, że dług został spłacony. Spłacił ponad 106 tysięcy złotych na rzecz S. S. (1) i było to w wyniku wyroku Sądowego i ta należność została spłacona przez jego żonę, która musiała sprzedać dom. Działanie S. S. (1) służyło wyłącznie jego prywatnej sprawie, ponieważ jako członkowi zarządu oddał dług, a jego działania z obecną na sali radcą prawną, służyły temu, żeby on odzyskał prywatny dług, a odbyło się to kosztem wierzycieli.

Po przedłożeniu przez oskarżonego pisma wierzyciela z dnia 03 października 2012 roku na potwierdzenie spłaty należności S. S. (1), oskarżony stwierdził ponadto, że wszystko co czynił w przedsiębiorstwie, to robił legalnie, za zgodą członka zarządu S. S. (1), który był etatowym członkiem, za wysokim wynagrodzeniem, natomiast oskarżony był prezesem wolontariuszem. Zgodnie z umową spółki i wszelkimi dokumentami ich odpowiedzialność kształtowała się na poziomie po 50%. S. S. (1) w sposób szczególny zagwarantował sobie kontrolę nad sprawami pracowniczymi, a uzyskał to w uchwale walnego zgromadzenia z dnia 01 stycznia 2010 roku. Oskarżony jako prezes był tym zdziwiony, ale zaakceptował sobie tą osobę.

Po przedłożeniu przez oskarżonego protokołu z posiedzenia spółki (...) z dnia 01 stycznia 2010 roku oskarżony stwierdził, że na zarzuty odpowiedział szczegółowo dnia 02 maja 2012 roku i pismo to znajduje się w aktach sprawy. Przy tej odpowiedzi jest załącznik, oświadczenie pracowników, którzy przejęli pieniądze od niego i rozliczyli się z innymi pracownikami. W związku z czym nie doszło do żadnego sprzeniewierzenia. Wskazał, że działał wspólnie i w dobrej wierze ze S. S. (1) i był przekonany o tym, że nie było żadnego nadużycia, że była przestrzegana ustawa o rachunkowości i wszystko co robili czynili dla dobra przedsiębiorstwa.

Po odczytaniu przez Sąd wyjaśnień oskarżonego J. K. (1), złożonych w sprawie Sadu Okręgowego w Słupsku o sygnaturze akt II K 55/12 w dniach 24 maja 2012 roku, 25 maja 2012 roku oraz z k. 774, tj.:

Będąc przesłuchiwanym w dniu 24 maja 2012 roku (k. 1001-1009) J. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził, że przedstawione mu zarzuty odbiera jako nagonkę na niego z niezrozumiałych powodów.

Odnośnie czynu I, to za dokumenty księgowe była odpowiedzialna główna księgowa, którą była M. Z. (2). Nie wiedział dlaczego nie zostało złożone sprawozdanie, ale na pewno nie było to celowe. Wskazał, że pełnił funkcje prezesa zarządu spółki I. ale jako wolontariusz. W spółce pomiędzy nim a S. S. (1) nie było żadnego podziału obowiązków, a wszystkich ustaleń dokonywali wspólnie.

Odnośnie czynu II, wyjaśnił, iż nie jest prawdą aby spółka znalazła się w sytuacji uzasadniającej złożenie wniosku o upadłość. Do czerwca 2010 roku I. nie był w sytuacji zmierzającej do upadłości. Wskazał, że w drugiej połowie czerwca polecił głównej księgowej podjęcie działań – zrobienie bilansu półrocznego ponieważ chciał dokonać oceny stanu spółki. Księgowa wykonała taki bilans w terminie do 10 – 14 lipca 2010 roku, przy czym jednocześnie polecił swojej córce M. K. (1), która jest magistrem ekonomii, aby dokonała oceny stanu spółki, nie informując o tym księgowej. Potrzebne to było oskarżonemu do uzyskania stuprocentowej pewności co do stanu spółki. Mając te wszystkie szczegółowe informacje z dwóch źródeł omówił i przedstawił całą sytuację S. S. (1). S. S. (1) wiedział, że oskarżony zawarł umowę o dzieło z M. K. (1) i ona ma dokonywać oceny ekonomicznej. Nadmieniał, że jeszcze na początku maja 2010 roku składając wniosek kredytowy do banku wraz z przeróżnymi załącznikami wymaganymi przez bank uzyskali z banku ocenę pozytywną stanu spółki, przy czym z ostrożności, z uwagi iż półrocze jest takim dobrym okresem do oceny spółki, a przy tym wystąpiły pewne niekorzystne tendencje w spółce co do pozyskania robót w kontekście bardzo restrykcyjnego prawa upadłościowego, postanowił ustalić stan spółki na 30 czerwca 2010 roku. Mając na uwadze przestrzeganie prawa i nienaruszania prawa upadłościowego powiedział S. S. (1), że według jego wiedzy i w kontekście przedstawionych materiałów powinni zgłosić spółkę do upadłości, przy czym S. S. (1) w całości podzielił ten pogląd. Wniosek został złożony 27 lipca 2010 roku, a całość materiałów przygotowywał radca prawny K. M. w trybie pilnym w celu zachowania 14-dniowego terminu zgłoszenia wniosku o upadłość. Oskarżony wskazał, że wniosek ten został oceniony przez Sąd pozytywnie, gdyż po miesiącu otrzymali wezwanie do tylko drobnego uzupełnienia materiałów. Dodatkowo Sąd Gospodarczy w celu weryfikacji wniosku, na cały listopad 2010 roku, skierował do firmy (...) biegłego sądowego E. N., która sporządziła ocenę całości dokumentów firmy i wniosku i złożyła sprawozdanie do Sądu. Stwierdził, że skoro 10 stycznia 2011 roku Sąd wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości to ocena spółki i kompletu dokumentów musiała być pozytywna, a działanie zarządu prawidłowe.

Odnośnie czynu III, potwierdził, że nastąpiła zmiana rachunku bankowego na tą kwotę i uczyniła to na jego polecenie główna księgowa. Operacja ta została oficjalnie ujęta w dokumentach księgowych, a o tym fakcie została przez oskarżonego powiadomiona biegła sądowa E. N. w obecności księgowej. Wskazał, że konto ujęte w piśmie do Grupy 3 nie jest kontem PliK I.. Celem tej operacji było zabezpieczenie pieniędzy na upadłość spółki, a więc ochrona tych pieniędzy przed ewentualnym zajęciem komorniczym przez któregoś z wierzycieli. Nie może dojść do upadłości jeżeli spółka nie ma pieniędzy na upadłość. O tej operacji wiedział także S. S. (1). To wszystko było rejestrowane w dokumentach. Operacja została wykonana, ale nie nastąpiła zapłata ze strony Grupy 3J. W ten sposób miało nastąpić zagwarantowanie, że pieniądze nie zostaną przejęte przez któregoś z wierzycieli i zostaną przeznaczone na koszty postępowania upadłościowego. Uważał tą operację za niezbędną dla dobra upadającej spółki. Miał świadomość, że

była to forma specyficzna ale skuteczna. Doszło do tego za wiedzą osób w spółce tj. M. Z. (2) i S. S. (1), a później dowiedziała się o tym biegła E. N..

W zakresie czynu IV, oskarżony stwierdził, że wraz ze S. S. (1) brali pod uwagę, że Sąd zamiast upadłości może wydać postanowienie o ugodzie z wierzycielami. W takim przypadku wytypowali oprócz F.-u kilka innych firm, które są niezbędne do współpracy z firmą ogólnobudowlaną. Na piśmie, które napisała główna księgowa, a oskarżony zaakceptował po uprzednim porozumieniu ze S. S. (1), były takie firmy jak F., Żwir-B., Zakład (...), E., a nawet transza podatku do Urzędu Skarbowego. Było to działanie związane z ewentualnym postanowieniem Sądu na ugodę aby firma mogła dalej funkcjonować i wychodzić z kłopotów.

Odnosnie czynu V, oskarżony zaprzeczył sformułowaniu „działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem na szkodę spółki doprowadzał spółkę do upadłości i niewypłacalności, a także przywłaszczał powierzone sobie mienie spółki”. Stwierdził, że zarzut jest nieprawdziwy, ponieważ wszystkie działania uzgadniał ze S. S. (1). Wszystkie operacje przeprowadzała główna księgowa. Oskarżony osobiście nie tworzył żadnych dokumentów, które dawałby jej do zaksięgowania. Podniósł, że żył z emerytury, nie pobierał wynagrodzenia pracując jako wolontariusz, chociaż na uwadze miał w przyszłości dywidendę. Ponadto stwierdził, że zarzut co do Euro CAR jest nieprawdziwy, korzystał z ich samochodów, ale szczegółów nie pamiętał. Wskazał, że miał do tego prawo ale nie wiedział czy opłacono wszystkie należności za wynajem. Oskarżony nie miał swojego samochodu, korzystał z samochodu żony i nie rozliczał jego kosztów na spółkę. Ponadto stwierdził, że nie podbierał samochodów będących na stanie spółki. Natomiast były pobierane materiały z (...) i były zużywane przez spółkę np. gazety, kawa, herbata, ciasta, napoje, karty telefoniczne. Nie pamiętał jednak kto korzystał z kart telefonicznych. Te rzeczy nie tylko były przez niego dostarczane na bazę w S. ale także zawoził je na największą budowę w S. gdzie przekazywał kierownictwu. Nie brał za to żadnych pokwitowań. Jeżeli chodzi o naprawę samochodu w (...) to nie znał tego przypadku. Ponadto wskazał, że w spółce były telefony na abonament, ale nie wiedział ile. Nie wiedział również co to (...)P.. Jeżeli chodzi o paliwo, to oskarżony wskazał, że może chodzić o niego, gdyż nie miał samochodu służbowego w tym czasie, a podbierał samochód żony, więc mógł go tankować na nr samochodu służbowego, gdzie paliwo zużył np. na wyjazd na budowę do S. lub inną. Jednakże wskazał, że najprawdopodobniej jest to jedyny przypadek, ponieważ nigdy kosztów eksploatacji samochodu żony nie wprowadzał w koszt spółki, a eksploatując samochód żony dokładał do spółki. Nie wiedział o co chodzi z odkurzaczem Samsung. Stwierdził, że mógł być potrzebny do sprzątania np. po robotach budowlanych przeprowadzonych przez I. w mieszkaniach.

Oskarżony wyjaśnił, że jeżeli chodzi o F. to nie znał sprawy, nie zajmował się zakupami, a robili to kierownik, majster, kierowcy i S. S. (1).

Ponadto zaprzeczył, że umowa z M. K. (1) była fikcyjna. Była to zdublowana ocena, oprócz analizy księgowej, celem dokonania prawidłowej oceny stanu spółki i stanowiła podstawę do podjęcia decyzji o upadłości, przy czym wskazał, że nie ma na piśmie tej opinii. Miał materiały, różne analizy i opracowania od M. K. (1). Na pytanie gdzie są te materiały, nie wiedział gdzie są i nie posiadał żadnych dokumentów firmy (...). S. S. (1) przekazywał dokumenty syndykowi, a oskarżony starał się nie utrzymywać kontaktów z syndykiem. Po ogłoszeniu upadłości skończył z wolontariatem. Ponadto wskazał, że podupadł na zdrowiu i zaczął się leczyć w (...). Pieniądze dla córki wypłacił z konta i przekazał jej. Spółka miała pieniądze w kwocie 47.300 zł, ponadto dodał, że na polecenie Sądu musieli wypłacić wynagrodzenie w kwocie 2.400 zł biegłej E. N..

Wskazał, że jest prawdą, że pieniędzmi spółki (...) zapłacił koszty sądowe dotyczące sporu cywilnego ze spółką jawną (...). S. S. (1) też miał do zapłacenia ponad 9000 zł i zapłacił swoje koszty z rachunku spółki. Te zapłaty to były chwilowe pożyczki ze spółki (...) sp. z o.o. bez sporządzania pisemnych umów, natomiast księgowa miała prawidłowo napisać na co są te pieniądze. Te pożyczki zostały zwrócone już po ogłoszeniu upadłości, po zawarciu ugody sądowej z byłymi współnikami. Oskarżony zawarł taką umowę w sierpniu 2011 roku, a S. S. (1) w marcu 2011 roku.

Odnosnie zarzutu VI, wskazał, że nie zna sprawy firmy (...). Natomiast z firmą (...) była to normalna współpraca, którą realizowali pracownicy na budowie w S.. Był to okres, który absolutnie wykluczał domniemanie, że może nastąpić

upadłość. Inwestorem była firma (...) z K., która fatalnie realizowała terminy zapłat i zamiast ustawowego 30-dniowego, osiągała nieraz cykle od 90 do 120 dni, więc nie mając zapłaty za wykonane roboty oraz wystarczającego kapitału własnego przenosiło się to na ich podwykonawców. Wskazał, że w związku z tym musiał korzystać z firmy windykacyjnej H. i ściągał należności od firmy (...).

Na pytanie dlaczego pobierał stal chociaż I. miała trudności finansowe, odpowiedział, że w budownictwie są to sytuacje typowe i normalne. Ponadto dodał, że do chwili ogłoszenia upadłości firma (...) nie zapłaciła do końca za wykonane roboty.

Następnie oskarżony stwierdził, że firma (...) z G. postanowiła na firmie (...) dorobić się. Wskazał, że kilkakrotnie wspólnie z M. W. wyjeżdżał do G. w sprawie ustalenia prawdziwej wartości wynajętego sprzętu. W ich ocenie wartość ta nie powinna przekraczać 80-90 tysięcy złotych, natomiast zostały wystawione faktury na kwotę 268 tysięcy złotych tj. za czynsz wynajmu. Według oskarżonego wprowadzili w błąd i wykorzystali łagodny charakter kierownika budowy inżyniera D. A. (1). Był to rok kiedy była bardzo ciężka zima, na budowie były przestoje, z powodu niskich temperatur uniemożliwiających wykonywanie robót żelbetowych. Wskazał, że inżynier D. A. (1) po fakcie twierdził, że nie chciano od niego przyjąć zwrotu szalunków ponieważ i tak leżałyby w G., a z chwilą powrotu normalnych temperatur trzeba by było ponownie je przywieźć. Według oskarżonego, tą naiwność wykorzystano do obciążenia za czas zimy, pomimo, że wydał polecenie służbowe zwrotu tych szalunków inżynierowi D. A. (1), a fakt ten może potwierdzić majster budowy J. Ł.. Oskarżony rozmawiając w G. z kierownictwem firmy (...), w maju/czerwcu 2010 roku, wskazywał że swoją postawą żądają nienależnych im pieniędzy, postępują niegodnie i jest to próba wyłudzenia, która może się skończyć upadłością. Według niego rezultat był taki, że firma (...) zasypywała ich pismami, a nie reagowali na ich żądanie przedłożenia szczegółowego kosztorysu wykorzystania szalunków, który mogliby zweryfikować. Ponadto oskarżony stwierdził, że nawet gdyby miał pieniądze dla U. to nie zapłaciliby bo to była próba wyłudzenia z ich strony.

Następnie wyjaśnił, że co do innych czynów nie będzie się w szczegółach odnosił ale stwierdził, że nigdy nie było jego zamiarem wyłudzenie mienia czy działania na szkodę I., a w budownictwie długie okresy płatności są normalne i typowe. Mieli zaległości za wodę, energię, nie pamiętał jednak czy mieli zaległości do Urzędu Skarbowego. Ponadto mieli dłużnika Grupę 3J od której nie mogli wyegzekwować pieniędzy za roboty w Szpitalu Wojewódzkim w S.. Stwierdził, że nieoficjalnie mówiono im, że upadłemu się nie płaci.

Dodał, że nic mu nie wiadomo na temat pompy wmontowanej w budynek w S.. Ich spółka kupowała i rozsypywała ziemię ogrodniczą na trawniku przed siedzibą spółki. Robił to osobiście pan D..

Odnosnie czynu VII, wskazał, że osobiście się zajmował tylko nielicznymi umowami np. z E., umową z D. A. (1), umową ze swoją córką. Pozostałe umowy były w gestii J. Ł., D. A. (1) i S. S. (1). Żeby nie było dwuznaczności wszystkie umowy musiały powstać u księgowej, a nie być opracowane wcześniej i dane jej do realizacji. Zdarzały się nieliczne sytuacje, gdzie korygował treść umowy ponieważ nie spełniała przepisów prawa podatkowego, a więc nie miała cech umowy o dzieło. Zdarzały się też przypadki, że treść umowy była inna i zakres prac inny. Zadaniem oskarżonego było sprawdzenie czy umowa jest umową o dzieło, a następnie jako prezes ją akceptował, natomiast inne podpisy i ustalenia należały do wskazanych wyżej osób. Oskarżony na te umowy, przekazywał pieniądze tym osobom i oni rozliczali się z osobami zainteresowanymi. Wskazał, że miał świadomość, że niektóre nazwiska są użyte przez wyżej wymienione osoby jako podstawa zbudowania umowy o dzieło dlatego, że niektórzy nie mogli mieć umów o dzieło bo np. byli bezrobotni lub też nie chcieli mieć podwyższonego wynagrodzenia. Dodał, że chodziło o to żeby rozliczyć prace na czarno, premie, nagrody, zakupy bez rachunków, i o tym decydowały powyższe osoby, oprócz zadań przypisanych jemu. Stwierdził, że ma świadomość, że naruszali prawo podatkowe, ale było to dla dobra spółki, ponieważ była na dorobku. Wskazał, że z jego kilkudziesięcioletniej wiedzy wynika, że nie jest to rzadkie zjawisko stosowane w obrocie gospodarczym przez przedsiębiorstwa. Dodał, że odmówił wcześniej poddania się badaniom próbek pisma, gdyż szanuje swoje 65 lat i nie jest zbrodniarzem ani przestępcą. W czasie przesłuchania w K. złożył dokument podpisany przez J. Ł. i inżyniera D. A. (1), iż pracownicy zostali w całości rozliczeni we wszelkich składnikach do końca lipca 2010 roku. W związku z tym, był pewny, że ta forma rozliczania pieniędzy, aczkolwiek nie do końca formalna, trafiła do właściwych adresatów. Rozliczenie bilansowe na dzień upadłości spółki było dodatnie i to w takim stopniu, że

Sąd Gospodarczy w Słupsku uznał, że są wystarczające środki na przeprowadzenie procedury upadłościowej. Ponadto dodał, że nie zna Ł. W. ani Z. T., są to prawdopodobnie stróże ze S. ale nie zajmował się umowami z nimi, robił to J. Ł..

J. K. (2) przesłuchiwany w dniu 25 maja 2012 roku (k. 1010-1014) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż nie zrobił niczego złego, w żadnym stopniu nie naruszał prawa. Wskazał, że umowy o dzieło są oficjalną operacją gospodarczą powszechnie stosowaną i korzystną operacją ze względów kosztowych dla przedsiębiorstwa. Zdaniem oskarżonego zastosowana taka forma świadczy o gospodarności i nie jest w żadnym przypadku naruszeniem prawa. S. S. (1) był dokładnie poinformowany o wszelkich działaniach w spółce i w pełni je akceptował, a często też kontrolował. S. S. (1) jeździł również na wszystkie ich budowy i starał się aktywnie uczestniczyć w procesie funkcjonowania przedsiębiorstwa, nic się nie działo bez jego wiedzy i zgody. Oskarżony dodał, że od czasu ogłoszenia upadłości całkowicie odizolował się od byłych pracowników I.. Dodał również, że były przysyłane nie tylko na niego, ale również na jego żonę, anonimowe paszkwile na adres pracy jego żony do Urzędu Skarbowego, z których żona musiała się tłumaczyć na Komendzie Policji w S.. Wskazał, że ograniczenie kontaktów miało na celu uniknięcie pretekstów do pomówień czy utrudnień w pracy syndyka, a potem już pracy policji. Wskazał ponadto, że syndyka po raz pierwszy widział po ogłoszeniu upadłości. Dodał, że z korespondencji, którą widział, wynikało, że syndyk nie poradziła sobie ze ściąganiem wszystkich należności dla I.. Według oskarżonego twierdziła, że nie ma pieniędzy na zainicjowanie spraw sądowych. Stwierdził, że prowadzenie upadłości przerosło ją, była niekompetentna.

Wyjaśnił, że w listopadzie 2010 roku przedłożył nadzorcy sądowemu E. N. propozycje firmy windykacyjnej H., która po zbadaniu dokumentów firmy (...) 3J w W., stwierdziła, że jest w stanie te podstawowe wszystkie należności ściągnąć w terminie 3 tygodni, ale za 10% od tych wartości płatne po ściągnięciu. Stwierdził, że była to korzystna propozycja, wiedział o tym S. S. (1), a zablokowała ją nadzorca sądowy E. N. w obecności głównej księgowej M. Z. (2), twierdząc, że tym zajmuje się syndyk, który zrobi to korzystniej. Nadmienił, że syndyk ściśle współpracowała ze S. S. (1).

Ponadto wyjaśnił, że kartę bankomatową oddał w sierpniu 2010 roku głównej księgowej M. Z. (2). Dodał, że kojarzy firmę (...) i z tej firmy brali elementy ceramiczne, coś w rodzaju cegły. Ten materiał szedł na budowę w S.. Nie pamiętał kiedy te towary były pobierane ale był to okres marzec/kwiecień lub początek maja 2010 roku. Budowa w S. została zakończona około 20 lipca 2010 roku i wtedy podpisano protokół odbioru. Częściowo otrzymali wynagrodzenie od firmy (...), a reszty nie otrzymali, gdyż firma ta stwierdziła, że upadłem się nie płaci.

Odnośnie faktury firmy (...) podpisaną przez K. W., stwierdził, że jest on jego byłym siostrzeńcem, tak na niego mówi. Faktura została wystawiona prawidłowo i w ramach tej faktury była wykonana usługa związana z wypożyczeniem zagęszczarki z firmy (...) dla potrzeb I.. (...) B. był pośrednikiem. Oskarżony wypisał treść faktury, a podpisał ją K. W., gdyż ten nie umiał wypełniać faktur. Dodał również, że nazwa budowa P. odnosi się do budowy w G.. Była tam budowa magazynu leków – generalny wykonawca B. M.. Podniósł, że kredyt bankowy pobrany w styczniu 2010 roku został całkowicie spłacony w sierpniu 2010 roku. Drugi kredyt (...) też został spłacony.

J. K. (1) przed Sądem Okręgowym w Słupsku w dniu 17 stycznia 2013 roku (k. 774) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Ponadto podtrzymał składane uprzednio wyjaśnienia.

Powyższe wyjaśnienia oskarżony podtrzymał i odmówił odpowiedzi na pytania. Stwierdził, że będzie składał oświadczenia co do poszczególnych dowodów.

Wskazał, iż rzeczywiście była sytuacja, że został doprowadzony na przesłuchanie do Prokuratury Okręgowej w Słupsku ale nie z jego winy, tylko z winy Prokuratury. Stwierdził, że ma 14 dni na odbiór korespondencji od daty pierwszego awiza, a został doprowadzony po 7 dniach. W związku z czym nie naruszył prawa, a został upokorzony. Ponadto dodał, że wniosek Sądu, iż unika korespondencji jest nieuzasadniony.

W odniesieniu do zeznań świadka S. S. (1), oskarżony J. K. (1) oświadczył (k. 1057-1059), iż jeśli chodzi o umowy o dzieło, to one są przedmiotem szczegółowego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Słupsku, w związku z czym dopiero po zapoznaniu ze zgromadzonym tam materiałem możliwa jest ocena tej sytuacji i w kontekście tych dowodów zeznania S. S. (1) jawią się jako kłamliwe. Ponadto S. S. (1) wymusił podpisanie tej uchwały, którą zagwarantował

sobie dostęp do spraw pracowniczych w związku z czym posiadał wiedzę w tym zakresie. Jeśli chodzi o relacje oskarżonego z żoną oraz z córką to szczegółowo swoje stanowisko w tym zakresie przedstawił w pismach złożonych na dzisiejszej rozprawie. Stwierdził, że konieczne jest przytoczenie art. 201 § 1 k.s.h., że każdy członek zarządu winien posiadać elementarną wiedzę o najważniejszych sprawach spółki, a niezajomość członka zarządu w zakresie kondycji finansowej spółki, brak zainteresowania tą kwestią stanowi zawinione zaniechanie wykonywania przez niego podstawowych obowiązków. Obejmując stanowisko członka zarządu, członek godzi się na prowadzenie praw spółki i ponoszenie odpowiedzialności z tego tytułu, również przed Skarbem Państwa.

Dodatkowo wskazał, że w kwestii nieuczciwości, czy jeżeli członek zarządu wraz z kancelarią prawną, z którą współpracował jako prezes spółki wymusza zabezpieczenie interesów jednego członka zarządu, to zgodnie z ustawą czy to nie jest naruszenie interesów wierzycieli.

Odnosnie podania kont dłużnikom do regulowania zobowiązań wobec I., to uczynił to aktem notarialnym i rozdysponował w ten sposób kwotę około 170 tysięcy złotych wśród tych firm, na konto których miały wpływać należności, poza (...), był również F., D., E. i parę innych firm. Chodziło o to, że w przypadku ogłoszenia upadłości ugodowej, żeby było z kim współpracować. Przedmiotem tego aktu notarialnego było rozdysponowanie kwoty, która miała płynąć od Grupy 3J, na wypadek ogłoszenia upadłości, żeby pieniądze były zabezpieczone dla syndyka aby mógł prowadzić postępowanie. Ta pula 40 paru tysięcy była przeznaczona dla syndyka, ale to wszystko stało się nieaktualne z dniem ogłoszenia upadłości 10 stycznia 2011 roku, ponieważ do tego czasu Grupa 3J nie zapłaciła ani złotówki. Przeprowadzenie takiej operacji doradził mu radca prawny K. M. w związku z czym oskarżony wniósł o powołanie go w charakterze świadka. Podkreślił, że spółka jawna (...) przy ul. (...) w S. oraz spółka (...) przy ul. (...) w S., to dwa różne podmioty prawne. W związku z tym, że na ul. (...) miał udziały w 1/4, pracował i dostawał pieniądze, to nie mogło być tak, że w S. mieli po 50% i pracował jako wolontariusz, nie biorąc za to pieniędzy, a S. S. (1) nadal twierdzi, że miał tylko 1/4 obowiązków i brał za to wysokie wynagrodzenie. Dodał ponadto, że w S. nie było podziału obowiązków. Odkąd S. S. (1) wyniósł z biura księgowej do swojego domu wszystkie dokumenty i akta stracił zaufanie co do kompletności akt. Wskazał, że sam nigdy z biura żadnego dokumentu nie wyniósł.

Odnosnie kredytów wyjaśnił, iż jeden kredyt, ten który był zabezpieczony jego domem, był to faktoring, co oznacza, że spłaty następują poprzez bank automatycznie w miarę zapłat za faktury bez możliwości ingerencji jego osoby. Chodzi o to, że fakturę z klauzulą bankową przedstawia inwestorowi, w związku z czym nie ma żadnej możliwości sterowania pieniędzmi. Kredyt w drugim banku, to kredyt w tzw. rachunku bieżącym i wówczas istnieje możliwość wskazania konta lub kont na które ma nastąpić zapłata i w tym wypadku uczynił to aktem notarialnym. W związku z tym nie może być mowy, że ktoś czegoś nie wiedział, czy nie rozumiał. Wskazał, że nie wie dlaczego S. S. (1) twierdzi teraz, że o niczym nie wiedział, skoro oczywistym było, że zabezpieczają się pod upadłość, i jest to normalna praktyka.

Wskazał, że jeśli chodzi o odkurzacz, to nie ma żadnego dowodu na to, że go kupił.

Zdaniem oskarżonego twierdzenia S. S. (1) na jego temat, są pomówieniami. Dodał, że może się pogodzić z tym, że go się oskarża, natomiast nie może pogodzić się z tym, że jest atakowana jego żona i córka.

W nawiązaniu do zeznań świadka M. S. (1) oskarżony wyjaśnił (k. 1386-1387), iż ze świadkiem widział się tylko dwukrotnie. Pierwsze spotkanie miało miejsce w granicach kilku dni od ogłoszenia upadłości ok. 12-15 stycznia 2011 roku w biurze głównej księgowej. Skład był następujący: pani syndyk, jej księgowa, był oskarżony i S. S. (1). Dokumenty były przekazywane przez księgową M. Z. (2) i przez S. S. (1). Oskarżony żadnych dokumentów nie miał i nic nie przekazywał. Prawne dokumenty miał S. S. (1) a księgowe – księgowa. Drugie spotkanie odbyło się w ciągu dwóch tygodni u pani syndyk w biurze na ul. (...). Był sam kilka minut i podpisywał jej jakieś oświadczenie co do odbioru korespondencji. Nigdy potem pani syndyk na oczy nie widział, ani z nią osobiście nie rozmawiał. Pani syndyk zwróciła się pisemnie do niego w dwóch sprawach. Pierwsza sprawa – sprawa regałów na kwotę ok. 430 zł i pani syndyk pisemnie odesłał fakturę zakupu, że to nie jest mienie I.. Tam gdzie był dokonany zakup tych mebli to przedłożył fakturę. Stwierdził, że nie zna bardziej wiarygodnego dokumentu niż faktura, potwierdzającego prawdziwość tego, że do kogoś należą te meble. Pani syndyk tego nie uznała i wystąpiła do sądu, co było dla niego niezrozumiałe. Druga

sprawa – wystąpiła do niego z pismem, że została dokonana opłata do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku jako koszty sądowe z tytułu samochodów związane z rozdziałem majątku w związku z ich wystąpieniem ze spółki (...). Oskarżony poinformował panią syndyk, że to jest prawda, a jednocześnie wskazał, że taka sama opłata nastąpiła dla S. S. (1) i też z pieniędzy spółki. Opłaty te zostały zwrócone po zakończeniu spraw sądowych związanych z rozdziałem i przez niego i przez S. S. (1). Oskarżony poinformował w tym piśmie panią syndyk dla przypomnienia, że był prezesem wolontariuszem, nigdy nie korzystał z wynagrodzenia za swoją pracę i gdyby stosować analogię do członka zarządu etatowego jak S. S. (1), to przysługuje mu wynagrodzenie w kwocie 40.000 zł, co potwierdziła inspekcja pracy, z którą się konsultował. Po ostatnim piśmie pani syndyk całkowicie zamilkła. O tym, że pani syndyk ma do niego pretensje – dotyczące tych umów i rzekomych faktur – dowiedział się na Policji, gdzie złożył stosowne zeznania. Pani syndyk nie próbowała z nim wyjaśnić jakichkolwiek innych spraw. Wyłączając oskarżonego ze swojego postępowania przedsiębiorstwo poniosło daleko idące konsekwencje jej nieodpowiedzialności, a mianowicie majątek do zbytu był bardzo mały, ale należności im przysługujące jako bezsporne były bardzo duże, około 180.000 zł z grupy 3J W., która budowała szpital w S., świetnie prosperowała i za 1,5 roku zakończyła budowę szpitala w S.. Pani syndyk pominęła fakturę na kwotę 145 zł, która im się należała jako należność ze spółki, sprawę prowadziła obecna tu A. P. (2), gdzie cesja nie doszła do skutku. W jego ocenie pieniędzy było ok. 400.000 zł, które należały się bezspornie I. I. miał podpisaną stałą umowę z firmą windykacyjną H., która monitorowała ich faktury za wykonane roboty. Firma ta po zbadaniu dokumentów i stanu faktycznego była w stanie ściągnąć te pieniądze w ciągu 3 tygodni za 10% od ściągniętych pieniędzy. Wskazał, że ich stała umowa opiewała na 5%. Do realizacji tej umowy nie dopuścił radca prawny K. M. twierdząc, że to będzie strata i oskarżony będzie miał kłopoty wobec pani syndyk. Podniósł, że żałuje, że go posłuchał bo to działanie na niekorzyść spółki, ale w rozmowie z panią syndyk zwrócił uwagę, że celowym byłoby skorzystanie z usług tej firmy. Jak widać pani syndyk nie skorzystała z tego. Stwierdził, że czuje się pokrzywdzony działaniem pani syndyk i uważa, że ona powinna ponieść odpowiedzialność karną z tytułu swojego działania.

W ocenie oskarżonego nie ma żadnych dowodów na to, że pani syndyk próbowała się z nim kontaktować w celu złożenia przez niego jakichkolwiek wyjaśnień. Gdyby pani syndyk skorzystała z jego fachowości do umorzenia by nie doszło. Jego zdaniem ta upadłość przekraczała jej możliwości, gdyż firmy budowlane mają trudny charakter.

Ponadto oskarżony oświadczył, że jego zdaniem zeznania świadków przesłuchanych przed Sądem Okręgowym w Słupsku w znacznej mierze podważają zeznania pani syndyk, chociażby co do braku usterek w robotach budowlanych wykonywanych przez I..

W nawiązaniu do zeznań świadka M. Z. (2) oskarżony wyjaśnił (k. 1391-1394), iż jeśli chodzi o tą kwotę 8.000 zł zapłaconą z pieniędzy spółki na koszty sądowe to ona została przez niego rozliczona w 2012 roku kiedy doszło do sądowego rozdziału z (...) Spółka Jawna. Jeżeli chodzi o umowy zlecenia to oskarżony bardzo precyzyjnie pilnował, aby przedmiot umowy był zgodny z ustawą o rachunkowości i podatku dochodowym, aby umowa ta nosiła cechy umowy o dzieło i w tym momencie mniej istotna była treść merytoryczna. Oznacza to, że w rzeczywistości umowa mogła dotyczyć czegoś innego. (...) był zbudowany tak, że te umowy dotyczyły wszystkich pracowników, bo zatrudniali również ludzi na czarno, szukali oszczędności. Podniósł, że największą zagadką jest dla niego to, dlaczego ci pracownicy aktualnie nie potwierdzają, że otrzymali kwoty wynikające z tych rachunków i realizowali te umowy. Od czasu ogłoszenia upadłości nie utrzymywał kontaktu z żadnym z pracowników, dodał natomiast, że rozumie mechanizmy, które spowodowały, że one zachowują się tak a nie inaczej. Dodał również że nie złapał nikogo za rękę, dlatego nie chciał wygłaszać żadnych tez, chociaż wiedział dlaczego tak się dzieje. Jeśli chodzi o zmianę rachunku dla grupy 3J to wszystko zostało zrobione notarialnie i zgodnie z prawem. Potwierdził, że prosił aby nie wydawać dokumentów księgowych do domu, natomiast nie sprzeciwiał się udostępnianiu dokumentów do wglądu w biurze.

Wskazał, że z grupy 3J nie otrzymali żadnych pieniędzy i są na to dowody z księgowości tej spółki w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Słupsku.

Dodał, że to, iż najczęściej kontaktował się z księgową M. Z. (2) świadczy o tym, że był bardzo pracowitym prezesem-wolontariuszem i wyręczał S. S. (1) na każdym kroku i nie oznacza, że był w tym zakresie jakiś podział obowiązków, w żadnym stopniu nie naruszył umowy spółki, postępował w ramach swoich kompetencji.

Podniósł, że umowy były jawne i nie były żadną tajemnicą, stąd w tym procesie ich powstawania uczestniczyło wiele osób. Na pewno S. S. (1) był we wszystkim zorientowany.

Wskazał również, że były dwa różne kredyty, a nie takie same. Pierwszy kredyt był w banku przy ul. (...) ((...) S.A.) w rachunku bieżącym. Drugi kredyt w banku przy ul. (...) ((...) S.A.) to klasyczny factoring do 60% wartości faktury. Nie był w stanie zrobić żadnej operacji gospodarczej, która by nie zahaczyła o księgowość. Wszystko musiało się spotkać w księgowości i tam była pełna orientacja. Tworzone dokumenty musiały być z udziałem pracowników, a nie podkładane dokumenty fikcyjne. Udział wielu pracowników w umowach zlecenia gwarantował prawidłowość i rzetelność. Taki przyjęli obieg dokumentów. Jego zdaniem było to poprawne w warunkach jakich działali, natomiast z perspektywy czasu nie było to doskonałe. Jeśli chodzi o kwotę należną firmie (...) .000-350.000 zł to była to próba oszustwa ze strony tej firmy. Jeśli chodzi o koszty paliwa to faktycznie nie mieli na stanie środków transportu, ale mieli je we władaniu, taka sytuacja musiała trwać do momentu zakończenia rozliczenia z tamtą spółką. W 2010 roku został sporządzony bilans półroczny, chociaż nie musieli tego robić. Poza tym jego córka zrobiła audyt, a dane potrzebne do audytu pochodziły od niego. Te dwa dokumenty stały się podstawą do podjęcia uchwały o zgłoszenie wniosku o ogłoszeniu upadłości zgodnie z ustawą.

W nawiązaniu do zeznań świadka T. B., oskarżony oświadczył (k. 1411-1412), iż nigdy nie było sytuacji, w której przyjechałby na budowę i nie rozmawiałby z pracownikami, w tym z majstrem T. B., nie załatwiałby na budowie spraw, bo w przeciwnym razie przyjmując, że S. S. (1) był tylko majstrem to wynikałoby, że nikt się nie zajmował budowami. S. S. (1) był członkiem zarządu a nie majstrem i nigdy nie pełnił takiej roli na budowie. Wskazał, że nie chodził po budowach z umowami zlecenia, z nimi chodzili J. Ł., S. S. (1) i D. A. (2). Oskarżony korygował je pod względem formalnoprawnym. T. B. był szczególnym pracownikiem, który pilnował każdego grosza i domagał się terminowych wypłat. Jako prezes, oskarżony nie musiał się wstydzić, że pracownikom nie są wypłacane pieniądze z różnych tytułów, bo te pieniądze były wypłacane. Na tę okoliczność przedłożył pisemne oświadczenie D. A. (1) i J. Ł., natomiast zator płatniczy powstał po zgłoszeniu upadłości, ale nie wcześniej. To pisemne oświadczenie odnosi się również do umów cywilnoprawnych. Nigdy ani on, ani S. S. (1) nie rozważali takiej ewentualności, aby brać pożyczki za pośrednictwem pracowników na prowadzenie działalności. Wnioskując o tego świadka miał na celu, że przedstawi prawdziwy obraz S. S. (1) jako członka zarządu, którego co tydzień wysyłał na budowę do S., a 2-3 razy w tygodniu na budowę do S.. W czasie jednego pobytu oskarżonego w S. T. B. poinformował go, że w ramach robót zobowiązany był wykonać na prośbę S. S. (1) zbrojenia pod budowę dwóch domów w K. dla S. S. (1), który prosił go, aby nie robić z tego powodu problemów i zachować to w dyskrecji.

Oskarżony w odniesieniu do zeznań świadka A. J., oświadczył (k. 1415), iż jeśli chodzi o spółkę w S. to zakupów dokonywał wyłącznie on. Wyglądało to tak, że przed pracą z rana zajeżdżał do tego sklepu i brał prasę. A J. J. (2) odwoził swoją małżonkę do pracy. Sklepem kierował wyłącznie J. J. (2), mąż A. J.. Dopiero dzisiaj (19.02.2015 r.) dotarło to do niego, że były tam dwa podmioty, wcześniej tego nie rozróżniał. W tym sklepie dokonywał również innych zakupów dla spółki w S.. Robił to jedynie on i nigdy się nie wysługiwał córką. Wcześniej w ramach I. Sp. J. zakupy robiły panie z księgowości, a czasami wysługiwał się córką. Jako dowód wskazał na zeznania J. J. (2), który w tym sklepie spędzał całe swoje życie, który w pierwszej wersji potwierdził wersję swojej żony, a w drugiej wykluczył dokonywanie zakupów przez jego córkę dla I. w S.. Oskarżony wskazał, że pilnował kosztów i nikim się już nie wysługiwał.

Ponadto stwierdził, że nie może wykluczyć, że córka była w tym sklepie w tamtym okresie i coś sobie kupiła, ale nie na firmę w S.. Nie mogła tego zrobić za jego plecami, bo go nie oszukiwała. Świadek nigdy nie obsługiwała klientów. Wiedzę w tym zakresie posiada tylko z trzeciej ręki i jego zdaniem ona jest nieprawdziwa.

W nawiązaniu do zeznań świadka L. W., oskarżony oświadczył (k. 1417-1418), iż przyszedł do świadka jako przedsiębiorca. Przedstawiła mu ogólne warunki kredytowe. W tej rozmowie nie było mowy o poręczeniu wekslowym. Oskarżony powiedział, że zabezpieczeniem będzie nieruchomości, która przewyższała wartość kredytu, gdyż kwota kredytu wynosiła 200.000 zł, a nieruchomości była warta 400-500.000 zł. Mówił o nieruchomości S. S. (1), gdyż jego identyczna nieruchomości była obciążona kredytem przez bank przy ul. (...). Żadnego pakietu dokumentów nie otrzymał, żeby się z nim zapoznać czy zlecić analizę kancelarii (...), którzy ich obsługiwali. Sądził, że zabezpieczenie

jest tak dobre, że bank dołoży staranności co do nabycia pewności co do klienta. Ze spłatą nie było problemu. Kredyt otrzymali w maju 2010 roku, ze spłatą w rok. Problem zaczął się rodzić jesienią 2010 roku, kiedy bank dowiedział się o złożonym wniosku o upadłość. Do etapu podpisania umowy nie mieli z L. W. żadnego kontaktu. Kontakt pojawił się kiedy zaistniał problem z ogłoszeniem upadłości. Wniosek o upadłość zgłoszony był 27 lipca 2010 roku, prawdopodobnie z L. W. rozmawiali w listopadzie 2010 roku. Z uwagi na termin złożenia wniosku do sądu, a także od radcy prawnego K. M., który pilotował tą sprawę z ramienia spółki spodziewał się lada tydzień ogłoszenia wniosku o upadłość. Wraz ze S. S. (1) poręczali kredyt jako zarząd spółki z o.o., a nie jako osoby fizyczne. Wzięli kredyt jako przedsiębiorstwo, więc uważał, że roszczenie banku powinno trafić do masy syndyka i bank to powinien zgłosić. Poinformował o tym na początku 2011 roku centrum windykacji w G., które jest stroną dla banku. Jego zdaniem S. S. (1) powinien poinformować o tym, że windykuje swoje wierzytelności zarówno bank jak i syndyka, ale zataił ten fakt wyłącznie po to, aby zaspokoić swoje prywatne potrzeby. Na pewno wiedział, że jest to naruszenie ustawy o upadłości, tym bardziej, że obsługiwała go profesjonalna kancelaria, która znała sytuację I.. Oskarżony stwierdził, że L. W. jako przedstawiciel banku nie dołożyła staranności, żeby ich zapoznać z treścią umowy i z całą pewnością nie mówiła o poręczaniu wekslowym. Zostali wrobieni w to poręczenie wekslowe, gdyż działali jako przedstawiciele spółki a nie osoby fizyczne. Nadmienił, że to nie jest takie jednoznaczne. Dodał, że złożył na tą okoliczność pisemne oświadczenie, więc nie będzie się powtarzał, bo sprawa jest oczywista, również dla rzeczoznawców finansowych.

Podniósł, że L. W. nie była obecna przy podpisaniu umowy. Do jej podpisania doszło prawie na kolanie.

W odniesieniu do zeznań świadka J. P., oskarżony wyjaśnił (k. 1420), iż zeznania świadka to bezsporny argument dla sądu co do braku należytej staranności ze strony banku. Nie stworzono odpowiednich możliwości, aby klient dowiedział się na jakiej podstawie jest mu udzielany kredyt, chodzi tu o to, żeby ten kredyt wziął i go spłacał, co potwierdzają tysiące pozwów składanych przez tzw. frankowiczów. Samo powierzchowne czytanie dziesiątek dokumentów, pisanych różnym drukiem, dla osób nie będących finansistami i specjalistami w tej dziedzinie gwarantuje dla banku powierzchowność zdarzenia i nie gwarantuje równowagi dla obu stron i stawia klienta z góry w złej sytuacji. Wskazał, że przykładem jest ten weksel, na którym jest pieczętka spółki i ich podpisy jako członków zarządu, a okazuje się, że jeszcze jest coś gdzieś dodatkowo podpisane. Sprawę rażących uchybień banku i zapisów w umowie przedstawił w swojej odpowiedzi na akt oskarżenia. Trudno mu się pogodzić z tym, że w tak istotnych sprawach finansowych nie jest się współpartnerem.

W nawiązaniu do zeznań świadka D. A. (1), oskarżony oświadczył (k. 1448-1451), iż były stosowane umowy o dzieło, ponieważ była to najbardziej efektywna forma współpracy w budownictwie, w ten sposób omijali ZUS. Umowy wystawiane na poszczególnych pracowników dotyczyły całości wynagrodzeń. Inżynier D. A. (1) sporządzając raz czy dwa razy zestawienia należności pracowników określał ich wynagrodzenia, ile co komu się należy i potwierdzał, że otrzymywał na ten cel pieniądze. Podkreślił, że to on uruchamiał sprawy gotówkowe i od oskarżonego wychodziły pieniądze pod ich zestawienia jakie otrzymywał i nigdy nie było przypadku, żeby to księgowka dysponowała gotówką i przekazywała pieniądze. Przykład D. A. (1) dobitnie potwierdza fakt, że pieniądze formalnie były rozpisane na niego, a przekazywał je ludziom, którzy nie mieli umowy. Również inne umowy zlecenia służyły temu samemu celowi, to jest rozdysponowania pieniędzy na innych pracowników, służąc w ten sposób całości pracowników. Wypłacał je czy to inżynier D. A. (1) czy J. Ł., jak też S. S. (1), który obsługiwał pracowników zatrudnionych na czarno jak C., S., S., a także realizował operacje gospodarcze, zakupy bezrachunkowe np. nożyce, wykonanie specjalistycznych narzędzi, usługi odśnieżania i inne. W ten sposób uruchamiano pieniądze z tych umów. Nie dokumentowano tego rzeczywistymi dokumentami, gdyż chodziło o efektywność np. więźba dachowa w Galerii (...) była zmieniona. To przeprojektowanie zostało wykonane przez osobę z uprawnieniami, ale być może ona nie była zainteresowana wystawieniem faktury, bądź też względy osobiste sprawiały, że nie chciała, aby na nią była wystawiana umowa o dzieło. W dokumentacji projektowej był wykazany rzeczywisty autor. Podsumowując, tytuły były prawdziwe, ale nie odzwierciedlały bezpośredniego przypisania danego dzieła danej osobie. Najważniejsze było, żeby tytuły były prawdziwe, a zarazem spełniały wymogi prawa podatkowego, żeby organ skarbowy nie mógł zakwestionować czy jest to umowa o dzieło czy też nie. Zdaniem oskarżonego to oświadczenie, które przedłożył na ostatniej rozprawie jest napisane wszechstronnie i dotyczy wszelkich należności, zarówno osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę

jak i osób zatrudnionych w oparciu umów cywilnoprawnych czy na czarno. Obaj panowie tj. D. A. (1) i J. Ł. mieli wiedzę, że to wszystko jest prawidłowe i nie ma osób, które miałyby jakiegokolwiek roszczenia. Dodał, że nie uważa, że system był doskonały, ale był poprawny i wypełniał podstawowe wymogi ustawy o rachunkowości ze szczególnym uwzględnieniem kosztów przedsiębiorstwa. (...) ten był jawny, uczestniczyło w nim kilka osób. Majster, kierownik, on, księgowa i S. S. (1), który o tym wiedział. Oskarżony miał nadzieję, że ten temat nie będzie przedmiotem rozprawy. Dodał, że gdyby chciał coś skreślać to byłby w stanie zrobić to w taki sposób, że nikt by się nie zorientował. Robił to wszystko przy otwartej kurtynie o czym wiedział S. S. (1), w ten sam sposób on zaspokajał swoich bezpośrednich pracowników. Nigdy nie kwestionował rozliczeń D. A. (1), J. Ł. i S. S. (1). Akceptował to i na ich podstawie dokonywali rozliczeń z ludźmi.

Jego zdaniem, żeby potwierdzić wersję S. S. (1) należałoby sprawdzić czy dla S., S. i S. były umowy o pracę. Zgadza się, że część pracowników była zatrudniona na umowę o pracę i od ich wynagrodzeń były odprowadzane podatki i składki na ubezpieczenia społeczne. Tą formę wypłat uzupełniali umowami o dzieło tak aby dostali wynagrodzenie w faktycznie wypracowanej wartości. Istotna była kwota netto, która się należała pracownikowi. Stąd to oświadczenie.

Jeśli chodzi o pieniądze za budowę w G., o których mówił świadek tj. 300.000 zł to nie było żadnego przypadku, żeby za wykonane roboty dostali pieniądze w gotówce. Wszystko było przelewane na konto. Świadek podpisał, że do końca czerwca wszystkie należności zostały wypłacone, zator nastąpił w lipcu. 27 lipca 2010 roku złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości. Liczyli na to, że wynagrodzenia pójdą z funduszu świadczeń gwarantowanych. W dniu ogłoszenia upadłości I. miał pewnych wierzytelności na kwotę ok. 300.000 zł. Chodzi tu o Grupę 3J, Inwestycje K. i kaucje zrealizowanych budów. Jesienią 2010 roku oskarżony miał możliwość ściągnięcia tych pieniędzy za pośrednictwem firmy (...), czemu zapobiegł K. M.. Oskarżony stwierdził, iż nie rozumie jak w tych okolicznościach syndyk doprowadził do umorzenia postępowania upadłościowego z powodu braku środków. W sprawach istotnych i ważnych nic się nie działo bez udziału S. S. (1).

Oskarżony oświadczył nadto (k. 1453), że niektóre umowy sporządzał w dwóch egzemplarzach, stąd dysponuje oryginałem umowy z U.. Niektóre dokumenty kserował. Podniósł, iż żałuje, że nie robił tego w większym zakresie, bo łatwiej byłoby mu się bronić.

Sąd zważył, co następuje:

W przekonaniu Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy co do zasady potwierdził słuszność stawianego oskarżonemu zarzutu, z zastrzeżeniem korekty jego opisu oraz kwalifikacji prawnej.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymagają procesowe podstawy prawne do prowadzenia przeciwko oskarżonemu postępowania karnego z subsydiarnego aktu oskarżenia w odniesieniu do dwóch pokrzywdzonych podmiotów, tj. J. K. (1) i Prima facie okoliczność ta może budzić wątpliwości skoro w pierwotnie prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Słupsku postępowaniu przygotowawczym w sprawie o czyn z art. 300 § 1 k.k. najpierw pod sygn. akt 1 Ds. 684/11 (k. 681-682), a następnie pod sygn. akt 1 Ds. 2128/11 (k. 712-713), jako pokrzywdzony tym czynem występował wyłącznie S. S. (1) i to wyłącznie on doprowadził do uchylecia postanowienia o umorzeniu śledztwa w pierwszej z wymienionych spraw (k. 709, 710-711), co wobec powtórnej tożsamej decyzji Prokuratora co do sposobu zakończenia śledztwa, skutkowało – w świetle art. 330 k.p.k. i art. 55 k.p.k. – nabyciem przez niego uprawnień do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia przeciwko J. K. (1). W tym kontekście należy zwrócić uwagę na art. 55 § 3 k.p.k., który również w takiej sytuacji przewiduje możliwość wstąpienia do procesu toczącego się z subsydiarnego aktu oskarżenia, innego pokrzywdzonego tym samym czynem, byleby złożył w tym zakresie oświadczenie procesowe do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego. Tak więc mając na uwadze realia, w których J. K. (1) miał dopuścić się zachowań wyczerpujących znamiona czynu z art. 300 § 1 k.k. oraz fakt złożenia przez osobę uprawnioną do reprezentowania (...) Sp. z o.o. w likwidacji stosownego oświadczenia o działaniu w sprawie tego podmiotu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (k. 198-199, 202), nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, iż również Spółka (...) była podmiotem uprawnionym do występowania w sprawie w charakterze strony.

W dalszej kolejności zwrócić trzeba uwagę, iż w kontekście zarzucenia oskarżonemu czynu z art. 300 § 1 k.k. postępowanie dowodowe w sprawie winno być ukierunkowane na zweryfikowanie okoliczności istotnych z punktu widzenia znamion tego występku, tj. czy oboje pokrzywdzeni byli wierzycielami J. K. (1) i czy ten w związku z grożącą mu niewypłacalnością, wyzbywając się swojego majątku, dążył do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokożenia swoich wierzycieli.

Przy czym mając na uwadze postawę procesową J. K. (1) w przekroju całego postępowania, stwierdzić wypada, że oskarżony zdawał się nie dostrzegać granic przedmiotowych skargi subsydiarnej i niejednokrotnie w swych wyjaśnieniach – pomimo zwracania mu w tym zakresie uwagi – przedstawiał okoliczności istotne z punktu widzenia czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia w sprawie II K 55/12 Sądu Okręgowego w Słupsku (k. 205-224, 284-306), natomiast pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o jego odpowiedzialności na gruncie niniejszej sprawy.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych przesłanek, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie może budzić wątpliwości fakt, że oskarżony był dłużnikiem zarówno S. S. (1), jak i Spółki (...). Wprawdzie **J. K. (1)** (k. 1047-1051) nie przyznał się do winy i przekonywał, że nie jest dłużnikiem żadnego z pokrzywdzonych, argumentując przy tym, że należność S. S. (1) w kwocie 106.000 złotych została spłacona przez jego małżonkę E. K., która w tym celu sprzedała dom, zaś w stosunku do Spółki nie dopuścił się jakiegokolwiek sprzeniewierzenia, gdyż zawsze działał zgodnie z prawem i dla jej dobra, za zgodą i wiedzą drugiego członka zarządu – S. S. (1), rozliczając się zarazem z wszelkich należności przysługujących pracownikom, na co przedłożył dokument potwierdzający jego zdaniem tą okoliczność (k. 133, 1408), jednakże twierdzenia tego rodzaju traktować należy wyłącznie w kategoriach przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Z samej wypowiedzi oskarżonego związanej z należnością S. S. (1) wynikało bowiem, że nie kwestionował on faktu istnienia tej należności, przekonywał jedynie, że została ona już uregulowana. W tym kontekście wskazać należy na zeznania **S. S. (1)** (k. 546-549, 636-638, 1024-1028, 1051-1057), w których opisał on szczegółowo okoliczności powstania jego należności wobec oskarżonego. Przy czym z jego relacji wynikało, że źródłem pieniężnego zobowiązania J. K. (1) było przysługujące pokrzywdzonemu roszczenie regresowe z tytułu spłaty – jako poręczyciel wekslowy – kredytu zaciągniętego w kwocie 200.000 złotych w maju 2010 r. przez Spółkę (...). Precyzował zarazem, że również J. K. (1) był obok niego poręczycielem wekslowym przedmiotowego kredytu, w związku z czym – wobec upadłości Spółki – w takim samym stopniu jak pokrzywdzony był zobligowany do jego spłaty, jednakże nie przejawiał w tym kierunku jakiegokolwiek woli, w związku z czym to S. S. (1) samodzielnie przedsięwziął niezbędne działania mające na celu zawarcie z bankiem porozumienia i spłatę wszelkich należności kredytowych. W tym miejscu zaznaczyć wypada, że oskarżony (k. 1417-1418, 1420) zgłosił szereg zastrzeżeń odnoszących się do rzetelności informacji udzielonych mu w (...) S.A. przy zawieraniu umowy, jak też możliwości dogłębnego zapoznania się z jej treścią, czy też w końcu charakteru poręczenia majątkowego udzielonego przez niego oraz S. S. (1). Przy czym w zakresie tej ostatniej okoliczności argumentował, iż pozostawał w przekonaniu, że podpisują weksel jako członkowie zarządu Spółki (...). W przekonaniu Sądu tego rodzaju argumenty nie mogą być uznane za przekonujące, jeśli zważy się, że J. K. (1) nigdy skutecznie nie uchylił się od prawnych skutków swojego oświadczenia woli w zakresie poręczenia wekslowego kredytu zaciągniętego w (...) S.A. przez Spółkę (...). Jednocześnie analiza treści samej umowy kredytowej z dnia 17 maja 2010 r. (k. 6-8, 520-523) oraz zabezpieczającego ją weksla (k. 9, 525-526) w zestawieniu z zeznaniami pracowników banku w osobach **L. W.** (k. 49-51, 1416-1419), **J. P.** (k. 1419-1420), nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zabezpieczenia wykonania umowy określone zostało w sposób jednoznaczny, a zarazem żadnych zastrzeżeń w tym zakresie nie zgłaszał drugi z poręczycieli – S. S. (1). Jako zupełnie niezrozumiałe, a wręcz nielogiczne, jawi się stanowisko oskarżonego o jego przekonaniu, iż poręczył weksel jako członek zarządu Spółki (...), skoro to właśnie Spółka wskazana została jako wystawca weksla, nie mogła zatem jednocześnie jako poręczyciel być gwarantem spełnienia zobowiązania przez głównego dłużnika, którym była w istocie sama. Z kolei stanowisko S. S. (1) co do okoliczności spłaty przez niego całości zobowiązania kredytowego przy użyciu środków pieniężnych pochodzących z jego majątku osobistego oraz postawy wobec tej sytuacji J. K. (1) znajdowało potwierdzenie w treści pozostałych zgromadzonych w toku postępowania dokumentów w postaci: monitu z (...) S.A. (k. 42), notatki ze spotkania współników i członków Zarządu (...) Sp. z o.o. w S. (k. 43-44, 529-531), polecenia przelewu (k. 45, 532), korespondencji S. S. (1) z (...) S.A. (k. 46, 47,

48, 524, 533, 535, 650, 655), potwierdzenia przelewu (k. 49, 50, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 534, 538, 656-662), umowy ugody S. S. (1) z (...) S.A. (k. 51-52, 539-541, 651-653), harmonogramu spłat rat kredytu w (...) S.A. (k. 542, 654), pisma J. K. (1) do (...) S.A. (k. 1407).

Istnienie omawianej wierzytelności S. S. (1) wobec oskarżonego zostało wreszcie jednoznacznie potwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie I C 244/11 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 20 lipca 2012 r. w sprawie I C 715/12, którymi to orzeczeniami zasądzono na jego rzecz od J. K. (1) odpowiednio kwoty 34.800 złotych i 71.839,67 złotych, a więc łączną kwotę 106.639,67 złotych. Przy czym ustalenia te korespondują z treścią dokumentów znajdujących się w aktach wymienionych spraw: I C 244/11 (k. 2-3, 4-5, 6, 9-10, 56, 59-60) i I C 715/12 (k. 2-5, 97, 100-108).

W tym miejscu zaznaczenia jedynie wymaga okoliczność, iż faktycznie wskazana wyżej należność główna S. S. (1) została zgodnie z twierdzeniem J. K. (1) uregulowana przez jego małżonkę E. K., z tym jednak zastrzeżeniem, że doszło do tego w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzonego, tj. w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie I C 126/11 (k. 177-188, 225-236, 310, 311, 1540-1553), którym uznano za bezskuteczne wobec pokrzywdzonego umowy darowizny nieruchomości przy ul. (...) w S. dokonane przez J. K. (1) na rzecz jego małżonki.

Natomiast jako bardziej złożona jawiła się sytuacja dotycząca wierzytelności Spółki (...) wobec oskarżonego. Jak już wspomniano J. K. (1) konsekwentnie w toku całego procesu negował by taka należność faktycznie istniała, stanowczo zaprzeczając zarazem by w jakimkolwiek zakresie dokonał sprzeniewierzenia majątku Spółki. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie można jednak uznać aby twierdzenia tego rodzaju było zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Podkreślić przy tym trzeba, że m.in. w omawianym zakresie przeciwko oskarżonemu toczy się odrębne postępowanie przed Sądem Okręgowym w Słupsku pod sygn. akt II K 55/12, jednakże mając na uwadze uregulowanie z art. 8 § 1 k.p.k. stwierdzić należy, iż Sąd meriti był zobligowany do czynienia w tym przedmiocie samodzielnych ustaleń w takim zakresie w jakim było to niezbędne dla wyjaśnienia kwestii ewentualnego zadłużenia J. K. (1) wobec Spółki.

I tak jak okazywało się J. K. (1) w krótkim czasie po zawiązaniu nowej Spółki, bo już począwszy od stycznia 2010, doprowadził do podpisania z jej pracownikami szeregu fikcyjnych umów o dzieło, które przedłożył do księgowości, a które to stały się dla niego podstawą do pobierania środków pieniężnych z kasy Spółki. Przy czym sam oskarżony (k. 1001-1009, 1391-1394, 1411-1412) nie kwestionował samego faktu zawierania umów cywilnoprawnych z pracownikami Spółki, natomiast w sposób pozbawiony zborności opisywał cel, który miał być w ten sposób realizowany. O ile bowiem pierwotnie przekonywał, że wskazane w umowach prace były faktycznie realizowane przez poszczególnych pracowników, aczkolwiek mogły ewentualnie zachodzić rozbieżności pomiędzy zadaniem wskazanym w treści umowy, a tym rzeczywiście wykonanym, o tyle następnie doszedł do wniosku, że wynagrodzenie określone w poszczególnych umowach w rzeczywistości było przeznaczone dla pracowników zatrudnionych na czarno, premie, nagrody i inne potrzeby, jak np. zakup bez rachunku. Jednocześnie jako osoby odpowiedzialne za zawieranie tychże umów wskazał J. Ł., D. A. (1) i S. S. (1), którzy mieli zarazem dokonywać opisanych rozliczeń. Siebie samego sytuował zaś w roli osoby dokonującej formalnej akceptacji umowy. Tego rodzaju twierdzenia oskarżonego nie tylko, że były wewnętrznie sprzeczne, ale przede wszystkim nie wytrzymały krytyki w konfrontacji z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. **S. S. (1)** (k. 1022-1028, 1029-1031, 1034-1035, 1051-1057) stanowczo zaprzeczył aby doprowadzał do zawierania tego typu umów, a o fakcie ich istnienia powziął wiedzę dopiero po ogłoszeniu upadłości Spółki od syndyka masy upadłości, a z poczynionych przez niego wówczas ustaleń wynikało, że pracownicy których dotyczyły umowy nie wykonywali wymienionych w nich prac i nie pobierali za nie jakiegokolwiek wynagrodzenia. Wskazać nadto należy na same dokumenty umów wraz z rachunkami (k. 316, 317, 319, 321, 322, 324, 325, 327, 327, 329, 331, 332, 333, 335, 337, 339, 340, 342, 343, 1150, 1228), co do których biegły grafolog (k. 1235-1281) ustalił, że znaczna część podpisów osób wymienionych jako wykonawcy dzieła została podrobiona przez nieustalone osoby, za wyjątkiem podpisów: B. B. (2) (umowa z dnia 31 lipca 2010 r.), T. B. (umowa z dnia 15 czerwca 2010 r.), W. P. (umowa z dnia 4 kwietnia 2010 r.), J. R. (umowa z dnia 1 lutego 2010 r.), W. Ł. (umowa z dnia 2 stycznia 2010 r.), S. B. (umowa z dnia 5 maja 2010 r.). Przy czym opinia ta jako sporządzona przez niezależnego i bezstronnego eksperta, o wieloletnim doświadczeniu w reprezentowanej przez niego dziedzinie, po przeprowadzeniu wszechstronnych i

rzetelnych badań, przy wykorzystaniu miarodajnego materiału porównawczego, a nadto zawierająca jednoznaczne i pozbawione sprzeczności wnioski, okazywała się być opinią pełną i w pełni przekonującą, dlatego też stała się ona podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Jednocześnie żadna z osób wskazanych w poszczególnych umowach jako wykonawca dzieła, tj. **D. A. (1)** (k. 811-814, 1185-1187, 1446-1450), **B. B. (2)** (k. 790-791, 1171-1172), **S. B.** (k. 790, 1168-1170), **T. B.** (k. 791-792, 1176-1177, 1410-1413), **W. P.** (k. 789-790, 1165-1167), **J. R.** (k. 808-810, 1179-1181), **D. S.** (k. 810-811, 1188-1189), **J. W. (2)** (k. 791, 1173-1175), **M. W.** (k. 787-789, 924-928, 1157-1159) i **Z. W. (3)** (k. 789, 1160-1162) z jednej strony zaprzeczyli aby realizowali tego rodzaju pracy, ewentualnie potwierdzali to, jednakże – na innej podstawie, w innym czasookresie i za innymi wynagrodzeniem – **Z. W. (1)** (k. 779-780, 1163-1164, a przede wszystkim aby pobrali z tego tytułu wskazane w treści umów wynagrodzenia, z drugiej zaś strony – w przypadku umów zawierających autentyczne podpisy rzekomych wykonawców dzieła – świadkowie opisywali okoliczności, w których umowy te były im przedkładane do podpisania przez oskarżonego, który niejednokrotnie w celu uzyskania podpisu pracownika pod umową posługiwał się podstępem, częstokroć podsuwając im do podpisania formularze umów i rachunków in blanco. Jednocześnie D. A. (1) zaprzeczał, aby zgodnie z twierdzeniami oskarżonego przedkładał do podpisania tego typu umowy innym pracownikom Spółki, natomiast potwierdzał odebranie od niego w lipcu 2010 r. kwoty 15.000 zł na wynagrodzenie dla pracowników, a konto, której to gotówki miał następnie podpisać in blanco dwie umowy cywilnoprawne. Przy czym zwrócić trzeba uwagę, że umowy zawarte rzekomo z wymienionym świadkiem pochodziły ze stycznia i maja 2010 r. Natomiast J. Ł. przyznał, że tego typu umowy przedkładał do podpisania części pracownikom, jednakże czynił to na polecenie J. K. (1), a zarazem były to formularze podpisywane in blanco. Wymieniony również potwierdził otrzymywanie od oskarżonego gotówki na zaliczkowe rozliczenie z pracownikami. Zwrócić należy jednak uwagę, że analiza przedmiotowych zeznań, a w szczególności, przywoływanych przez obu świadków kwot nie pozostaje w żadnej korelacji z kwotami wymienianymi w przedmiotowych umowach, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia jako wiarygodnej forsowanej przez oskarżonego tezy, iż środki pobrane a konto płatności za dzieła wynikające z kreowanych przez niego umów przekazane zostały pracownikom Spółki tytułem wynagrodzenia za pracę, w szczególności, że twierdzenie to jawi się jako nielogiczne, skoro nie było żadnych przeszkód by sporządzić na ta okoliczność dokumenty, z treści których wynikałoby rzeczywiste przeznaczenie wypłacanych rzekomo pracownikom środków. Obaj wymienieni potwierdzali wprawdzie autentyczność swoich podpisów pod oświadczeniem dotyczącym rozliczenia wynagrodzeń pracowniczych (k. 133, 1408), który to dokument został przedłożony przez oskarżonego, jednakże D. A. (1) nie miał zarazem żadnych wątpliwości, że oświadczenie to dotyczy wyłącznie wynagrodzeń za pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy, a nie spornych umów o dzieło. Z kolei J. Ł. dopuszczając taką ewentualność, przyznał jednocześnie, że nie wypłacał pracownikom tak wysokich kwot, jak wynikało to z przedmiotowych umów, które to twierdzenie przy uwzględnieniu zeznań poszczególnych pracowników kwestionujących otrzymanie środków wskazanych w tych dokumentach, faktu podrobienia części podpisów pod umowami i rachunkami – w tym w zakresie skwitowania pobrania pieniędzy, bądź też podpisywania ich in blanco, nakazuje przyjąć, że środki te nie były wypłacane w okolicznościach wskazywanych przez J. K. (1). Wreszcie okoliczności dotyczące sporządzenia tychże umów potwierdzone zostały przez syndyka masy upadłości Spółki w osobie **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), która z problemem tym zetknęła się podczas postępowania upadłościowego i wówczas to przeprowadziła w tym przedmiocie szereg rozmów z poszczególnymi pracownikami Spółki, którzy stanowczo zaprzeczyli bądź to samemu faktowi zawarcia umowy, bądź też wykonania określonego w niej dzieła i otrzymania z tego tytułu wynagrodzenia, przy czym na okoliczność tą sporządzili pisemne oświadczenia (k. 318, 320, 323, 326, 328, 330, 334, 336, 338, 341, 344). Co istotne również to J. K. (1) wskazany został przez księgową Spółki (...) (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1603-1604), jako osoba, która dostarczyła do niej te dokumenty i polecała ich częściowe wypełnienie oraz pobierała a konto zapłaty za nie środki pieniężne. Z zeznań świadka wynikało zarazem, że pod częścią dokumentów przedłożonych jej do wypełnienia przez oskarżonego znajdowały się już podpisy stron, które to twierdzenie koreluje z zeznaniami tych pracowników Spółki, którzy twierdzili, że J. K. (1) przedkładał im również do podpisania umowy in blanco. Zestawienie i wzajemne powiązanie wymienionych dowodów nie pozostawia zatem żadnych wątpliwości co do tego, że to oskarżony pod pozorem zawierania umów o dzieło generował koszty Spółki, które umożliwiły mu w efekcie wypłatę z rachunku Spółki łącznej kwoty 278.700 złotych.

Następnym wydatkiem poczynionym przez J. K. (1) z majątku Spółki był zakup w dniu 24 stycznia 2010 r. w (...) Sp. z o.o. w K. przy ul. (...) **odkurzacza marki S.** za kwotę 268 złotych. Sam oskarżony ((...)- (...), (...)- (...)) przekonywał z jednej strony, że nie wie o co chodzi z przedmiotowym odkurzaczem i nie ma żadnego dowodu na to, że to on dokonał jego zakupu, z drugiej zaś strony twierdził, że sprzęt tego rodzaju mógł być potrzebny do sprzątania po robotach budowlanych przeprowadzonych przez I. w mieszkaniach. W tym kontekście wskazać należy na zeznania **S. S. (1)** (k. 1051-1057), z których wynikało, że nie dokonywał zakupu tego rodzaju urządzenia, a zarazem nigdy nie widział by znajdowało się ono na wyposażeniu Spółki, a z racji przedmiotu jej działalności nie było potrzeby jego zakupu na jej rzecz. Sam fakt zakupu został zaś potwierdzony kopią faktur VAT (k. 366) oraz zeznaniami pracownika sklepu (...) (k. 861-862, 1215-1216), która nie miała żadnych wątpliwości co do tego, że nie był to odkurzacz typu przemysłowego, który mógłby zostać wykorzystany w przedsiębiorstwie budowlanym, a zwykły odkurzacz przeznaczony do użytku domowego. Również pracownik budowlany Spółki (...) (k. 940-941) poddawał w wątpliwości wykorzystywanie tego rodzaju urządzenia w ramach przedsiębiorstwa (...). W tym kontekście zwrócić należy także uwagę na zeznania księgowej Spółki (...) (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1388-1393, 1307-1309, 1603-1604), która nie kojarzyła wprawdzie faktury dokumentującej zakup przedmiotowego odkurzacza, jednakże prezentowała zarazem konsekwentnie w toku całego postępowania stanowisko, z którego wynikało, że to J. K. (1) jako prezes Spółki zajmował się jej sprawami finansowymi i to on przedkładał jej wszelkie dokumenty źródłowe będące podstawą do rozchodowania pieniędzy znajdujących się w kasie Spółki. W tym układzie brak jest podstaw do twierdzenia, że faktura dokumentująca zakup spornego odkurzacza została dostarczona przez inną osobę niż oskarżony, a przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne twierdzenia S. S. (1), iż urządzenie to nie zostało zakupione przez niego, dojść należy do wniosku, iż zostało ono nabyte przez J. K. (1) pomimo tego, że nie było przeznaczone do wykonywania zadań realizowanych przez przedsiębiorstwo (...).

Kolejnym działaniem oskarżonego przedsięwziętym wobec majątku Spółki uprawniającym do twierdzenia, że stał się on jej dłużnikiem był zakup w okresie od 28 lutego 2010 r. do 18 sierpnia 2010 r. 116 kart telefonicznych o łącznej wartości 4.962,23 złote. J. K. (1) (k. 1001-1009) nie kwestionował również tego zachowania, przekonywał jednak, że przedmiotowe karty przeznaczone były dla pracowników, którym je przekazywał. Nie potrafił zarazem wskazać komu konkretnie je przekazał, a z zeznań S. S. (1) (k. 1051-1057) wynikało, że pracownicy Spółki dysponowali wprawdzie służbowymi telefonami komórkowymi, były one jednak opłacane wyłącznie w systemie abonamentowym. Przy czym dodatkowo w rozmowach z pracownikami Spółki ustalili, że żaden z nich nie otrzymał od J. K. (1) karty do telefonu. Okoliczności te potwierdzone zostały również zeznaniami pracowników Spółki w osobach **D. A. (1)** (k. 1185-1187) i **J. Ł.** (k. 816-819). Księgowa Spółki (...) (k. 591-596, 784-787, 1231-1234) potwierdziła zarazem, że faktury dotyczące kart telefonicznych do księgowania przedkładał jej J. K. (1) pomimo tego, że również według jej wiedzy telefony komórkowe przydzielone pracownikom opłacane były w systemie abonamentowym. Jednocześnie sam fakt dokonania zakupu przedmiotowych kart telefonicznych potwierdzony został zeznaniami **J. J. (2)** (k. 853-854, 1210-1212) prowadzącego Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) J. J. (2) w S. przy ul. (...) oraz **A. J.** (k. 852-853, 1213-12215, 1413-1416) prowadzącej Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) A. J. w S. przy ul. (...), u których J. K. (1) zaopatrywał się karty, jak też kopiami faktur VAT (k. 345-356). Dowody te dotyczyły okoliczności o charakterze bezspornym, gdyż niekwestionowanych przez oskarżonego, nie nasuwały jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności, dlatego też stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Analiza powyższych okoliczności jednoznacznie wskazuje zatem na to, że zakup przedmiotowych kart telefonicznych pomimo tego, że został zrealizowany ze środków pieniężnych należących do Spółki, to jednakże nie był związany z jej działalnością, a służył wyłącznie bliżej nieokreślonym interesom oskarżonego, dlatego też ustalona kwota 4.926,36 złotych powiększała zadłużenie oskarżonego wobec Spółki.

W ten sam nurt działań J. K. (1) wpisuje się rozliczenie przez niego faktury VAT nr (...) (k. 371) opatrzonej datą 26 lipca 2010 r. wystawionej na (...) Sp. z o.o. w S. przez (...) Firmę Budowlaną Sp. z o.o. w S., której przedmiotem miały być roboty budowlane w P. za wynagrodzeniem 8.540 złotych. Oskarżony przyznał (k. 1010-1014), że to on wypełnił treść faktury, zaś podpisał ją przedstawiciel Spółki (...) – K. W., przy czym w rzeczywistości faktura ta dokumentowała wykonanie usługi związanej z wypożyczeniem zagęszczarki z firmy (...) dla potrzeb (...), gdzie (...) był pośrednikiem. Jednocześnie z zeznań **S. S. (1)** (k. 1051-1057) wynikało, że w lipcu 2010 r. Spółka (...) nie wykonywała

dla nich jakichkolwiek prac, które uzasadniałyby przyznanie jej wynagrodzenia w kwocie 8.540 złotych. Z kolei **M. Z. (2)** (k. 591-596) przekonywała, że wszelkie należności Spółki (...) zostały uregulowane przez rozliczana przez nią Spółkę. Przy czym jej wiedza w tym zakresie była ugruntowana, gdyż prowadziła obsługę księgową również w stosunku do wymienionej Spółki. Natomiast sam K. W. (k. 829-833, 1205-1207) prezentował w tym przedmiocie zmienne stanowisko. Pierwotnie bowiem stanowczo zaprzeczał, aby objęte fakturą prace budowlane były wykonywane przez jego Spółkę, jak też twierdził, że jego podpis na fakturze został podrobiony. Przy czym ostatnia okoliczność została potwierdzona opinią biegłego grafologa (k. 1235-1281). Następnie jednak zaczął snuć przypuszczenia, że być może faktura została wystawiona na okoliczność wykonanych przez nich prac reklamacyjnych w obiekcie (...) w S.. W przekonaniu Sądu tej ostatniej wersji nie można dać wiary, gdyż nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które w racjonalny sposób uzasadniałyby takie postępowanie przy sporządzeniu przedmiotowej faktury, a w szczególności rozważając stanowisko świadka nie sposób dopatrzeć się przeszkód, które uniemożliwiłyby wpisanie w treści faktury rzeczywistych robót nią objętych, a już zupełnie nie współgra z tego rodzaju wersją zdarzeń fakt podrobienia podpisu K. W.. Takie postępowanie przemawia zdaniem Sądu wyłącznie za tym, że J. K. (1) wygenerował w ten sposób – bez wiedzy K. W. kolejny dokument, który fikcyjnie uzasadniał wydatkowanie z kasy Spółki środków pieniężnych. Przy czym fakt, że J. K. (1) był w tamtym czasie również prezesem zarządu Spółki (...) ułatwiał mu tylko zadysponowanie wskazaną kwotą pieniędzy w sobie znany sposób. Również ona zatem podlegała zarachowaniu a konto zadłużenia oskarżonego wobec Spółki (...).

Nadto J. K. (1) w dniu 30 marca 2010 r. w Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym (...) -V." w S. przy ul. (...) dokonał naprawy nieustalonego pojazdu mechanicznego za kwotę 1.200 złotych, zaś w dniu 21 kwietnia 2010 r. w (...) s.c. Zakład (...) w S. przy ul. (...) dokonał naprawy nieustalonego pojazdu mechanicznego za kwotę 3.500 złotych, przy czym każdorazowo wydatkował na ten cel środki (...) Sp. z o.o. w S.. Jednocześnie w przypadku drugiej naprawy w treści wystawionej na tę okoliczność faktury VAT jak samochód podlegający naprawie wskazany został pojazd o nr rej. (...), którym oznaczony był samochód marki M., stanowiący własność Spółki, jednakże w tym czasie nie była w nim dokonywana naprawa wskazana w tym dokumencie, a pojazd ten był w bieżącej eksploatacji na potrzeby Spółki. Fakt dokonania obu transakcji potwierdzają kopie faktur VAT (k. 362, 363). Przy czym **J. K. (1)** (k. 1001-1009) twierdził zarazem, że nie zna tych sytuacji i nie potrafi ich wytłumaczyć. Z kolei **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1051-1057) po ujawnieniu obu faktur pozostawał w przekonaniu, że nie dotyczyły one pojazdów użytkowanych przez Spółkę, ustalił przy tym, że warsztat działający pod firmą (...) s.c. Zakład (...) w S. przy ul. (...) nie posiadał stanowiska, które umożliwiałoby naprawę samochodu ciężarowego, a kierowca samochodu marki M. o nr rej. (...), którego dotyczyła przedmiotowa faktura, stanowczo zaprzeczał aby w pojeździe tym były w tym czasie dokonywane tego rodzaju naprawy. Przy czym jego twierdzenia w tym zakresie korespondują z zeznaniami pracownika Spółki (...) (k. 835-836, 917, 1190-1192), który dodatkowo wskazał, że poza samochodem marki M. spółka korzystała z innych samochodów, jednakże były one naprawiane jeśli chodzi o samochód ciężarowy – w warsztacie N., a pozostałe – w warsztacie w Ł.. Zaznaczyć przy tym trzeba, że fakt pozostawiania samochodu marki M. w bieżącej eksploatacji, w czasie w którym miał on być poddawany naprawie w Spółce (...), został udokumentowany wydrukami z tachografu tego pojazdu (k. 364). Jednocześnie właściciel warsztatu (...) **J. S. (1)** (k. 848-849, 12119-1221), ujawnił, że osobą która dostarczyła pojazd do naprawy była M. K. (1). Wprawdzie nie pamiętał jakiej marki był to pojazd, jednakże z całą pewnością nie był to samochód ciężarowy, gdyż jak przyznawał świadek, jego warsztat nie był przystosowany do dokonywania napraw tego typu pojazdach. Nie miał zarazem wątpliwości, że otrzymał zapłatę za naprawę, jak też, że numer rejestracyjny naprawianego pojazdu odnotowuje na podstawie oświadczenia klient i nie dokonuje jej weryfikacji. Świadek ujawnił zarazem, że w przeszłości J. K. (1) i jego córka zostawiali w jego warsztacie również inne pojazdy (A. (...), P. (...)), jednakże w zestawieniu tych danych z zeznaniami wcześniej wymienionych świadków, nie może budzić wątpliwości fakt, że nie były to samochody eksploatowane przez Spółkę. Z kolei właściciel Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) -V." w S. przy ul. (...) **J. G.** (k. 843a-844, (...) -1200), potwierdzając wystawienie faktury VAT nr (...) i wykonanie w jej ramach opisanej w niej naprawy pojazdu, nie potrafił zarazem określić w jakiego rodzaju i typie samochodu doszło do wymiany opisanych w fakturze elementów. Twierdził przy tym, że w jego warsztacie naprawiane są wyłącznie samochody osobowe, ewentualnie dostawcze. Analiza przywołanych dowodów prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, że również w tym wypadku wydatki w łącznej kwocie 4.700 złotych na naprawę samochodów poczynione z kasy Spółki, nie były związane z jej działalnością, zaś zestawienie tych danych z przywołanymi już wcześniej

zeznaniaми księgowej Spółki (...) (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1388-1393, 1307-1309, 1603-1604), z których wynikało, że to J. K. (1) jako prezes Spółki przedkładał jej wszelkie dokumenty źródłowe będące podstawą do rozchodowania pieniędzy znajdujących się w kasie Spółki, daje podstawy do twierdzenia, iż wydatki te poczynione zostały przez oskarżonego.

Następnie z zeznań **S. S. (1)** (k. 1051-1057) korespondujących z fakturą VAT nr (...) (k. 367) wynikało, że w dniu 2 kwietnia 2010 r. J. K. (1) dokonał zakupu w sklepie (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w S. elektronarzędzi w postaci mieszalnika i dwóch szlifierek kątowych za łączną kwotę 2.176,99 złotych, które to narzędzia nigdy nie zostały przez niego przekazane pracownikom Spółki, ani też nie weszły do jej majątku. Sam oskarżony stwierdził wprawdzie (k. 1001-1009), że nie zna tej sprawy, gdyż on nie zajmował się zakupami, informując zarazem, że pozostawało to w gestii S. S. (1), kierownika, majstra i kierowców, jednakże pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że tego rodzaju oświadczenie procesowe J. K. (1) nie polega na prawdzie. Przy czym z ostatnim twierdzeniem korespondują ustalenia syndyka masy upadłości **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), która po objęciu majątku upadłej Spółki stwierdziła, że jedyne środki trwałe przez nią posiadane to spawarka, wiertarka i wózek widłowy oraz meble i urządzenia biurowe. Jednocześnie **D. A. (1)** (k. 811-814), który dokonywał w imieniu Spółki (...) bieżących zakupów w (...) – (...) Sp. z o.o. w S. zaprzeczył nabycie tego rodzaju elektronarzędzi. Sam fakt ich sprzedaży potwierdziła natomiast pracownica drugiego z wymienionych podmiotów - **A. P. (1)** (k. 1217-1218), informując zarazem, że nie jest w stanie stwierdzić, kto konkretnie dokonał ich nabycia w imieniu Spółki (...). Nadmieniała jednak, że płatność nastąpiła kartą bankową. Jeśli pod uwagę weźmie się zbieżne zeznania S. S. (1) i M. Z. (2), że jedyną osobą dysponującą środkami pieniężnymi znajdującymi się na rachunku Spółki przy użyciu karty bankowej był J. K. (1) to też oczywistym jest, że to właśnie oskarżony nabył przedmiotowe narzędzia. Również w tym miejscu należy odwołać się do zeznań **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1388-1393, 1307-1309, 1603-1604), potwierdzających, że to J. K. (1) przedkładał jej wszelkie księgowe dokumenty źródłowe. Tak więc również wskazana kwotą J. K. (1) w sposób nieuzasadniony pomniejszył majątek Spółki.

Z relacji procesowej **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1051-1057) wynikało również, że J. K. (1) w dniu 7 lipca 2010 r. na stacji paliw (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w S. zatankował nieustalony pojazd za kwotę 278,78 złotych. Przy czym należność z tego tytułu uregulował przy użyciu karty płatniczej środkami (...) Sp. z o.o. w S.. Jednocześnie w wystawionej na tę okoliczność fakturze wskazano numer rejestracyjny pojazdu, do którego rzekomo zatankowano paliwo – (...), którym oznaczony był samochód marki M., stanowiący własność Spółki. Twierdzenia pokrzywdzonego w tym zakresie korespondują z treścią faktury nr (...) wystawionej w imieniu (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w S. (k. 365). Przy czym pracownik stacji – **D. P.** (k. 1201-1202), potwierdzając, że przedmiotowa faktura dokumentuje tankowanie na ich stacji, nie potrafił zarazem personalnie wskazać wystawcy tego dokumentu, a tym bardziej osoby, która faktycznie dokonała tankowania w imieniu Spółki (...), podał jednak istotną informację, że płatności dokonano kartą płatniczą. Nadmienił także, że wpisując numer rejestracyjny pojazdu, do którego następuje tankowanie paliwa, opierają się wyłącznie na oświadczeniu klienta i nie wykazują żadnego zainteresowania, czy pochodząca od niego w tym zakresie informacja jest zgodna z rzeczywistością, dodając, że ilość zatankowanego w tym wypadku paliwa może świadczyć o tym, że był to samochód osobowy. Jednocześnie kierowca użytkowanego w Spółce (...) samochodu ciężarowego marki M. – **S. D.** (k. 835-836, 917, 1190-1192), w sposób zbieżny ze S. S. (1), zeznał, że wszystkie pojazdy użytkowane w Spółce tankowane były na jednej stacji benzynowej przy ul. (...) w S.. Sam J. K. (1) (k. 1001-1009, 1391-1394) przedstawiał zaś w tym zakresie niespójną relację dopuszczając możliwość dokonania tego tankowania do samochodu swojej żony, który niekiedy był przez niego użytkowany do celów służbowych, podczas gdy uprzednio twierdził, że użytkując samochód swojej małżonki nie obciążał Spółki kosztami jego eksploatacji. Analiza powyższych dowodów, w ich powiązaniu ze stanowiskiem **M. Z. (2)** (k. 591-596, 784-787, 1230-1234, 1282-1284, 1307-1309, 1388-1393, 1603-1604), o dostarczaniu przez J. K. (1) wszelkiej księgowej dokumentacji źródłowej i posługiwanie się wyłącznie przez niego kartą płatniczą przypisana do rachunku Spółki, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że również omawianego zakupu dokonał oskarżony i bezpodstawnie obciążył nim przedsiębiorstwo (...), gdyż nawet hipotetycznie zakładając, że jego gołosłowne wyjaśnienia w tej mierze są zgodne z rzeczywistością, to w opisywanej przez niego sytuacji brak było podstaw do pobrania na ten cel środków z rachunku Spółki.

Jak wynikało z zeznań **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1029-1031, 1051-1057) kolejnego nadużycia względem majątku Spółki oskarżony dopuścił się w związku z zawarciem w dniu 2 czerwca 2010 r. ze swoją córką M. K. (1) umowę o dzieło numer (...), której przedmiotem miała być „ocena funkcjonowania i ekonomiczna pod kątem zaistnienia sytuacji upadłościowej”, gdzie wynagrodzenie określono na kwotę 47.300 złotych. Przy czym pokrzywdzony pozostawał w przekonaniu, że umowa ta miała charakter fikcyjny, gdyż córka oskarżonego nigdy nie wykonała zleconego jej dzieła, a jedyną intencją J. K. (1) było stworzenie nieistniejącej podstawy do pobrania środków pieniężnych z rachunku Spółki. Tymczasem oskarżony (k. 1001-1009, 1391-1393) przekonywał, że umowa ta nie miała charakteru fikcyjnego, a w jej wykonaniu M. K. (1) sporządziła opinię, która stała się następnie podstawą do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Nadmieniał zarazem, że nie posiada opinii pisemnej, jednak otrzymał od córki różne materiały, analizy i opracowania. Przy czym nie potrafił wyjaśnić co się z nimi stało. Nadmieniał, że pieniądze na wynagrodzenie wypłacił z rachunku Spółki i przekazał je córce. Jednocześnie fakt sporządzenia przedmiotowej umowy oraz odbioru wynagrodzenia został potwierdzony stosownymi dokumentami (k. 1149, 1228). Nadto twierdzenia oskarżonego o odebraniu dzieła i wypłacie wynagrodzenia miało korespondować z pisemnym oświadczeniem M. K. (1) (k. 1319) oraz pokwitowaniem podpisanym przez oskarżonego (k. 1320). Przy czym co istotne w pisemnym oświadczeniu M. K. (1) wbrew twierdzeniom swojego ojca zawarła informację, że nie otrzymała wynagrodzenia za sporządzone opracowanie, a jego jedyną wersję przekazała na ręce obu członków zarządu Spółki, które to twierdzenie nie koreluje z pokwitowaniem odbioru dzieła wyłącznie przez J. K. (1). W tych okolicznościach w przekonaniu Sądu, zgodnie z tezą postawioną przez S. S. (1), należało uznać, że M. K. (1) nigdy nie sporządziła będącego przedmiotem umowy zawartej ze Spółką (...). Za twierdzeniem tego rodzaju przemawia szereg okoliczności. Po pierwsze jedynie J. K. (1) twierdził, że przedmiotowa opinia została faktycznie opracowana, jednakże poza nim nie zetknęła się z nim jakakolwiek inna osoba zainteresowana, jak J. S. (2), księgowa **M. Z. (2)** (k. 784-788, 1388-1393), czy też następnie syndyk masy upadłościowej w osobie **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388), czy też jej księgowej **B. G.** (k. 780-781, 1304-1306), które przejęły całość dokumentacji Spółki. Po drugie z zeznań M. Z. (2) jednoznacznie wynikało, że nie udostępniała ona jakichkolwiek danych księgowych na potrzeby opracowania tego rodzaju opinii. Po trzecie ustalone przez strony rzekomej umowy wynagrodzenie jawi się jako skrajnie wygórowane i zupełnie oderwane od rzeczywistości, jeśli pod uwagę weźmie się chociażby fakt, że wynagrodzenie E. N. – bardzo doświadczonej biegłej sądowej z długoletnim stażem, mającej uprawnienia biegłego rewidenta, która dokonywała oceny kondycji finansowej Spółki pod kątem przesłanek do ogłoszenia jej upadłości (k. 103-113), określone zostało na poziomie 2.400 złotych, a więc okazywało się ono być niemalże 20-razy mniejsze od tego, które zainkasowała M. K. (1). Po czwarte wydatek w tej wysokości jawi się jako zupełnie nieracjonalny, jeśli pod uwagę weźmie się sytuację finansową Spółki, jaka występowała w tamtym czasie. Po piąte brak było jakichkolwiek danych świadczących o tym, że córka oskarżonego posiadała odpowiednie kompetencje i doświadczenie zawodowe do sporządzenia tego rodzaju opinii. Po szóste wreszcie jako zupełnie niewiarygodne przedstawia się twierdzenie, iż M. K. (1) sporządzając tak kosztowną ekspertyzę nie posiada kopii chociażby jej fragmentów. Stąd też należało uznać, że również w tej sytuacji J. K. (1) dokonał wypłaty kwoty 43.000 zł z rachunku Spółki pomimo tego, że nie było ku temu jakiegokolwiek rzeczywistej podstawy i w efekcie także w zakresie tej kwoty był zobowiązany do jej zwrotu na rzecz Spółki.

Kolejnym ujawnionym przez **S. S. (1)** (k. 1024-1028, 1029-1031, 1032-1033, 1051-1057) nadużyciem finansowym oskarżonego wobec majątku Spółki było wydatkowanie przez niego w dniu 23 września 2010 r. z jej środków kwoty 8.117 złotych na pokrycie kosztów procesu w sprawie VI GC 85/10 Sądu Rejonowego w Słupsku, pomimo tego, że Spółka nie była stroną postępowania. Przy czym **J. K. (1)** (k. 1001-1009, 1391-1394) przyznawał, że taka sytuacja miała faktycznie miejsce, wskazując, że analogicznie zostały uregulowane koszty należne stronie wygrywającej od S. S. (1). Nadmieniał zarazem, że traktował te środki jako pożyczkę i zwrócił je w 2012 r. po zakończeniu procesu z byłymi współnikami. Okoliczności te zostały również potwierdzone wyciągiem z rachunku bankowego (...) Sp. z o.o. w S. (k. 368) oraz kopią wyroku w sprawie VI Gc 85/10 (k. 1152). Jednocześnie wynikały one z oświadczeń procesowych **M. Z. (2)** (k. 1307-1308, 1388-1393), **M. S. (1)** (k. 98-100, 781-784, 1384-1388) i **B. G.** (k. 780-781, 1304-1306). W omawianym zakresie przywołane dowody korelują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną i logiczną całość, dlatego też stał się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Przy czym w tym wypadku J. K. (1), w przeciwieństwie do uprzednich sytuacji, nie kwestionował faktu bycia dłużnikiem Spółki.

W kontekście opisanych wyżej działań oskarżonego zauważyć należy, że poza sytuacjami, w których do uregulowania należności dochodziło kartą płatniczą lub za pośrednictwem przelewu bezpośrednio z rachunku Spółki, w pozostałych wypadkach płatność następowała gotówką. Przy czym jak ustalono w okresie inkryminowanym J. K. (1), który jako jedyny dysponował kartami płatniczymi przypisanymi do rachunków Spółki w (...) S.A. i (...) S.A., dokonał z bankomatów wypłat oraz płatności kartą w łącznej kwocie 541.242,70 złotych. Przy czym szczegółowe wyliczenie w tym zakresie na etapie postępowania upadłościowego sporządziła B. G. (k. 1286-1288), określając łączną wartość wypłat na kwotę 564.710 złotych, która została następnie skorygowana przez biegłą z zakresu księgowości E. C., sporządzając opinię na potrzeby postępowania w sprawie II K 55/12 Sądu Okręgowego w Słupsku (k. 1321-1371, 1457-1492, 1493-1500, 1503-1537, 1599-1605), na kwotę 541.242,70 złotych. Nadto fragmentarycznie wypłaty z rachunku w Banku (...) S.A. zostały zobrazowane wyciągiem z tego rachunku (k. 115-120). Odnosząc się do przywołanej opinii biegłej księgowej E. C. zwrócić należy uwagę, że z uwagi na mankamenty dokumentacji źródłowej, a w szczególności brak korelacji pomiędzy zapisami księgowymi a tą że dokumentacją, biegłej udało się powiązać jedynie należności z tytułu kwestionowanych umów o dzieło ze środkami wypłacanymi przez J. K. (1) przy użyciu karty z obu rachunków bankowych. W tym zakresie opinia biegłej księgowej nie budziła wątpliwości, wobec czego stała się podstawą ustaleń faktycznych również na gruncie niniejszej sprawy. Należy mieć jednak na uwadze, że na gruncie niniejszej sprawy Sąd dysponował dodatkowymi źródłami dowodowymi, niekoniecznie o charakterze księgowym, które pozwalały ustalić, iż za sporne zakupy dokonano płatności. I tak przypomnieć należy jedynie, że w odniesieniu do zapłaty za opinię sporządzoną rzekomo przez M. K. (1), oskarżony przyznał, że wynagrodził swoją córkę środkami Spółki. W zakresie kosztów sądowych w sprawie VI GC 85/10 Sądu Rejonowego w Słupsku fakt ich pokrycia ze środków Spółki został potwierdzony zarówno wyjaśnieniami oskarżonego, jak i wyciągiem z rachunku bankowego (k. 368). Z kolei uregulowanie płatności za karty telefoniczne zostały potwierdzone zeznaniami J. J. (2) (k. 853-854, 1210-1212) i A. J. (k. 852-853, 1213-12215, 1413-1416), zaś fakt zapłaty należności za dwie naprawy pojazdów mechanicznych, tankowanie paliwa oraz zakup odkurzacza i elektronarzędzi wynikał odpowiednio z zeznań J. G. (k. 843a-844, (...) -1200), J. S. (1) (k. 848-849, 12119-1221), D. P. (k. 1201-1202), M. S. (2) (k. 861-862, 1215-1216) i A. P. (1) (k. 1217-1218). Mając przy tym na względzie, że dokumentujące wymienione transakcje faktury VAT zostały przedłożone przez oskarżonego do zaksięgowania M. Z. (2), nie sposób przyjmować by poszczególnych płatności dokonywano z innych środków niż należących do Spółki.

Sąd miał zarazem na względzie, że S. S. (1) wskazywał na inne jeszcze uszczuplenia majątku Spółki, których dopuścić się miał J. K. (1) (k. 313-315) w postaci wydatkowania łącznej kwoty 3.172 złotych na wynajem samochodów od (...) Sp. z o.o. (...) w G., Oddział w S. (faktury Vat – k. 357-361 oraz zeznania świadka R. T. z k. 800-802, 1197-1198), wydatkowania kwoty 728,97 złotych z tytułu operacji i leczenia psa (faktura Vat – k. 372, zeznania M. H. z k. 1208-1209) oraz wydatkowania łącznej kwoty 874,36 złotych na wymianę opon w Przedsiębiorstwie Handlowym (...) Sp. Jawna S. i F. G. w K. (faktura Vat – k. 369). Jednakże w przekonaniu Sądu w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody brak było dostatecznych podstaw do stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, iż oskarżony w tych sytuacjach faktycznie dopuścił się uszczuplenia majątku Spółki. W pierwszym bowiem wypadku J. K. (1) przekonywał, że przy użyciu przedmiotowych samochodów realizował obowiązki służbowe względem Spółki, z kolei S. S. (1) z jednej strony twierdził, że wydatki te były nieuzasadnione skoro oskarżony dysponował samochodem służbowym marki M. (...), z drugiej zaś strony nie kwestionował (k. 1029-1031), że na pewnym etapie działalności Spółki musieli zwrócić te pojazdy (...) Sp. jawna, w związku z czym nie sposób wykluczyć, że oskarżony miał potrzebę realizowania obowiązków prezesa zarządu Spółki przy użyciu wynajętego samochodu. Twierdzenie to jest zasadne tym bardziej jeśli zważy się, że z zeznań R. T. bezpośrednio obsługującej najem przedmiotowych samochodów w imieniu firmy (...), wynikało, że wprawdzie niekiedy zgodnie z twierdzeniem S. S. (1) samochody faktycznie były pobierane przez M. K. (1) – córkę oskarżonego, ale też zarazem oskarżony tłumaczył, że w takich sytuacjach zlecał córce podstawienie samochodu na jego potrzeby. Jednocześnie, jak relacjonowała R. T., zdarzało się, że wynajmowała pojazdy M. K. (1), a mimo to faktura nie była wystawiana na Spółkę (...), z czego wnioskować należy, że oskarżony rozróżniał w tym wypadku sytuacje wynajęcia pojazdu na potrzeby Spółki oraz dla celów prywatnych jego córki. Również pozostałe dwie sytuacje nie przedstawiały się jako jednoznaczne, gdyż o ile S. S. (1) stał na stanowisku, że zafakturowana na Spółkę usługa dotyczyła wyłącznie prywatnego psa M. K. (1), o tyle z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań S. A. (k. 811-814) wynikało, że na stanie Spółki

znajdywały się psy stróżujące, w tym w siedzibie Spółki w S., w związku z czym nie można wykluczyć, że przedmiotowa usługa dotyczyła takiego właśnie zwierzęcia. Natomiast co do należności z tytułu opon zakupionych w firmie (...), zauważyć należy, że ostatecznie nie została ona uregulowana i stała się przedmiotem postępowania w sprawie II K 55/12 Sądu Okręgowego w Słupsku (k. 284-306), w związku z czym na tym etapie nie może być mowy o tym, że działaniem tym oskarżony realnie uszczuplił majątek S..

Powyższe ustalenia prowadzą zatem do wniosku, że J. K. (1), w związku z uprzednim uszczupleniami majątku Spółki (...), pod koniec 2010 r. był jej dłużnikiem w zakresie kwoty co najmniej 354.721,13 złotych, a jednocześnie już wówczas, jako poręczyciel wekslowy kredytu zaciągniętego z jego inicjatywy przez Spółkę w (...) S.A., był zagrożony koniecznością spłaty połowy jego wartości. Zasadne jest zarazem twierdzenie, że oskarżony miał wówczas pełną świadomość tego zagrożenia, skoro został o tym poinformowany w dniu 2 grudnia 2010 r. podczas spotkania wspólników Spółki w dniu 2 grudnia 2010 r., co potwierdza sporządzona na te okoliczność notatka. Przy czym ta ostatnia okoliczność zmaterializowała się ostatecznie w październiku 2011 r. kiedy to S. S. (1) spłacił całość należności Banku kwotą 213.279,33 złotych, które to ustalenia znajdują oparcie w dowodach w postaci: polecenie przelewu (k. 45, 532), korespondencji S. S. (1) z (...) S.A. (k. 46, 47, 48, 524, 533, 535, 650, 655, 1407), potwierdzenia przelewu (k. 49, 50, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 534, 538, 656-662), umowy ugody S. S. (1) z (...) S.A. (k. 51-52, 539-541, 651-653), harmonogramu spłat rat kredytu w (...) S.A. (k. 542, 654). Dokumenty te nie budziły żadnej wątpliwości co do ich autentyczności i rzetelności, dlatego też stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Nadto istnienie wierzytelności S. S. (1) wobec J. K. (1) w łącznej kwocie 106.639,67 złotych zostało potwierdzone prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie I C 244/11 (k. 2-3, 4-5, 6, 9-10, 56, 59-60 akt sprawy I C 244/11) – w zakresie kwoty 34.800 złotych oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 20 lipca 2012 r. w sprawie I C 715/12 (k. 2-5, 97, 100-108 akt sprawy I C 715/12) – co do kwoty 71.839,67 złotych. W kontekście powyższego stwierdzić stanowczo należy, że świadomość spłaty przedmiotowego kredytu z majątku osobistego towarzyszyła oskarżonemu już znacznie wcześniej niż w dniu 2 grudnia 2010 r., skoro podpisywał w imieniu Spółki umowę kredytową, zapoznawał się z jej warunkami i w związku ze zgłoszonym w dniu 27 lipca 2010 r. do Sądu wnioskiem o ogłoszenie upadłości Przedsiębiorstwa (...), liczył się z tym, że brak środków w kasie Spółki na zaspokojenie wszystkich jej wierzycieli skutkować będzie automatycznie odpowiedzialnością za spłatę kredytu poręczycieli wekslowych.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy w związku z opisaną wyżej sytuacji J. K. (1) podejmował działania ukierunkowane na wyzbycie się swojego majątku. W tym kontekście stwierdzić należy, iż bezsporne było, że oskarżony dokonywał określonych przesunięć majątkowych, prezentował jednak stanowisko, iż nie miały one żadnego związku z należnościami Spółki (...) (istnienie tych zresztą kwestionował) oraz S. S. (1). I tak wskazać należy, że już w dniu 25 listopada 2010 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A nr 7090/2010) oskarżony przeniósł na swoją małżonkę E. K., z którą miał podpisaną umowę o rozdzieleniu majątkowej, udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych, zaś w dniu 28 stycznia 2011 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A nr 456/2011) przeniósł na swoją małżonkę E. K. udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych. Przy czym okoliczności te potwierdzone zostały niebudzącymi żadnymi wątpliwościami dokumentami w postaci: umów darowizny (k. 552-555, 562-566), odpisów z księgi wieczystej nr (...) (k. 13-17, 470-477, 556-561, 567-578, 573-578) oraz odpisów z księgi wieczystej nr (...) (k. 18-24, 499-515, 569-572).

Nadto, jak ustalono, w dniu 21 grudnia 2010 r. J. K. (1) zawarł ze swoją córką M. K. (1) przed notariuszem P. D. (rep. A nr 7898/2010) umowę przeniesienia użytkowania wieczystego i własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu, mocą której przeniósł na nią udział wynoszący 1/4 części w prawie użytkowania wieczystego stanowiącej własność Gminy Miejskiej S. działki gruntu numer (...) położonej przy ul. (...) w S. oraz taki sam udział w prawie własności znajdujących się na tej działce gruntu i stanowiące odrębne nieruchomości budynków (kw. nr (...)), które

przedstawiały łączną wartość 100.000 złotych. Okoliczności te wynikały z niebudzących jakichkolwiek wątpliwości, a zarazem niekwestionowanych przez strony postępowania, dokumentów w postaci: umowy z dnia 21 grudnia 2010 r. pomiędzy J. K. (1) a M. K. (1) (k. 583-587) i odpisów z księgi wieczystej nr (...) (k. 25-30, 31-36, 478-494). Istotne jest przy tym, że z zawartego w przedmiotowej umowie zapisu wynikało, że poczynione przez oskarżonego na rzecz córki przysporzenie dokonane zostało w zamian za zwolnienie z długu w kwocie 100.000 złotych, który J. K. (1) miał posiadać wobec córki w związku z rzekomo zawartą z nią w dniu 20 listopada 2004 r. umową pożyczki w takiej właśnie wysokości. Sąd uznał jednak, że zapis ten nie był zgodny z rzeczywistością. Jak wynikało bowiem z zeznań S. S. (1) (k. 1056) M. K. (1) w tamtym okresie czasu raczej nigdzie nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu ojca i dopiero w 2010 r. pełniła funkcję członka zarządu w Spółce (...), przy czym jego oświadczenia procesowe w tym zakresie należy uznać za wiarygodne, skoro znał oskarżonego od kilkudziesięciu lat i był w związku z tym dobrze zorientowany w jego sytuacji rodzinnej. Dodatkowo na podstawie informacji z Urzędu Skarbowego w S. (k. 1127-1128) ustalono, że w okresie od 1996 r. do 2004 r. M. K. (1) jedynie w latach 2003-2004 przedstawiła zeznania podatkowe PIT-37, wykazując jednak niewielki dochód w łącznej kwocie 10.729,65 złotych. Jednocześnie z informacji tych wynikało z jednej strony, że w tym czasie nie otrzymała żadnego spadku, ani też darowizny, z drugiej zaś strony, że umowa pożyczki, na którą powoływały się strony w umowie z dnia 21 grudnia 2010 r. nie została zgłoszona organom skarbowym. Ustalenia te, w przekonaniu Sądu, prowadzą do jednoznacznego wniosku, że eksponowana przez oskarżonego umowa pożyczki z jego córką nie została w rzeczywistości zawarta, a M. K. (1) nie dysponowała w tamtym czasie środkami pieniężnymi, które umożliwiłyby jej pozyczenie takiej kwoty pieniędzy swojemu ojcu.

Sąd ustalił również, że niezależnie od opisanych wyżej działań, w związku z toczącym się przed Sądem Rejonowym w Słupsku postępowaniem w sprawie I Ns 145/10 z wniosku J. K. (1) i S. S. (1) z udziałem J. W. (1) i M. Z. (1) o zniesienie współwłasności wskazanej wcześniej nieruchomości przy ul. (...) w S., w dniu 19 kwietnia 2011 r. J. K. (1) zawarł ze swoją córką M. K. (1) umowę cesji wierzytelności z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza P. K. (rep. A nr 914/2011), przysługującej mu w wysokości po 49.125 zł od J. W. (1) i M. Z. (1), a wynikającej z postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 16 września 2010 r. w sprawie I Ns 145/10. Przy czym dowodami potwierdzającymi te okoliczności były: umowa cesji wierzytelności (k. 37-38, 495-498) oraz dokumenty z akt sprawy I Ns 145/10 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 2-3, 8-16, 17-22, 34-36, 59, 61-63, 145, 150-154), których rzetelności, a co za tym idzie wiarygodność zawartych w nich informacji nie budziła jakichkolwiek zastrzeżeń.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, że w związku z uprzednim nabyciem przez M. K. (1) – z mocy umowy z dnia 21 grudnia 2010 r. – udziału w 1/4 części prawa użytkowania wieczystego stanowiącej własność Gminy Miejskiej S. działki gruntu numer (...) położonej przy ul. (...) w S. oraz takiego samego udziału w prawie własności znajdujących się na tej działce gruntu i stanowiące odrębne nieruchomości budynków (kw. nr (...)), umowa cesji wierzytelności z dnia 19 kwietnia 2011 r. mocą, której córka oskarżonego nabyła przysługujące jej ojcu od J. W. (1) i M. Z. (1) wierzytelności w wysokości po 49.125 złotych tytułem ustanowionych przez Sąd w sprawie I Ns 145/10 spłat w związku ze zniesieniem współwłasności przedmiotowej nieruchomości, była prawnie obojętna, gdyż niezależnie od niej M. K. (1) wstąpiła w prawa wierzyciela – J. K. (1) z mocy umowy z dnia 21 grudnia 2010 r., co też wynika wprost z uzasadnienia do postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 6 maja 2011 r. wydanego w sprawie IV Ca 135/11, w związku z apelacją uczestników postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 16 września 2010 r. w sprawie I C 145/10 (k. 145, 150-154 akt I C 145/10).

W kontekście ustalonych przesunięć majątkowych poczynionych przez J. K. (1) zauważyć należy, że oskarżony nie przyznając się do winy nie przedstawiał zarazem żadnej argumentacji, która miałaby przekonywać, że jego działania w tym zakresie służyć miały innemu celowi niż pokrzywdzenie wierzycieli. Swoje stanowisko w tym zakresie przedstawiał jednak w pismach procesowych (k. 127-131, 1042-1046), w których przekonywał, że celem umowy zawartej z córką było zwolnienie jego osoby z długu w związku z udzieloną mu uprzednio pożyczką, zaś umowy darowizny zawarte z jego małżonką miały na celu uporządkowanie rodzinnych spraw majątkowych związanych z zakupem przez E. K. mieszkania w G. dla jego córki M. K. (1) i zaciągnięcie w związku z tym zobowiązania kredytowego. W tej sytuacji przenosząc na małżonkę własność nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., oskarżony spełnił na jej rzecz świadczenie ekwiwalentne – w zamian za zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jego córki.

Mając na uwadze przywołane stanowisko oskarżonego – odnośnie umowy J. K. (1) z jego córką – stwierdzić wypada, że wyczerpującą argumentację co do rzeczywistego celu tej umowy – zaprezentowano już uprzednio. W tym miejscu nadmienić należy jedynie, że wbrew przekonaniu oskarżonego Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie IV Ca 135/11 dokonując zmiany postanowienia w sprawie I C 145/10 poprzez wskazanie jako strony uprawnionej do otrzymania spłat od J. W. (1) i M. Z. (1), nie przesądził definitywnie o skuteczności umowy z dnia 21 grudnia 2010 r. Bazował bowiem w tej mierze na wpisach w księdze wieczystej nr kw. (...), w której jako uprawniona do udziału w użytkowaniu wieczystym i przedmiotowej nieruchomości wskazana została M. K. (1) oraz fakcie, że przed wydaniem tego rozstrzygnięcia S. S. (1) nie podjął żadnych prawem przewidzianych działań, które doprowadziły by do stwierdzenia nieważności tej umowy, bądź też uznaniu jej za bezskuteczną wobec jego osoby.

Natomiast odnośnie argumentacji oskarżonego, która miałaby przekonywać do uznania za wiarygodną jego wersji co do celu umów darowizny z E. K., stwierdzić wypada, że w zestawieniu z okolicznościami, w których doszło do podpisania obu umów, przedstawione w tym zakresie przez oskarżonego twierdzenia nie wytrzymują krytyki. Pomijając fakt, że w sprawie I C 126/11 Sąd Okręgowy w Słupsku, uwzględniając skargę pauliańską wywiezioną przez pokrzywdzonego, prawomocnym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. uznał wobec S. S. (1) za bezskuteczne obie umowy darowizny J. K. (1) i E. K., ustalając że zostały one zawarte w celu pokrzywdzenia S. S. (1) w związku z przysługującą mu od oskarżonego należnością z tytułu spłaty (...) Spółki (...) w (...) S.A., co zostało potwierdzone dowodami w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku w sprawie I C 126/11 z uzasadnieniem (k. 177-188, 225-236, 310), wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie V Ca 561/12 z uzasadnieniem (k. 311, 1540-1553), zwrócić należy uwagę, że oskarżony w krótkim przedziale czasowym, bo pomiędzy 25 listopada 2010 r. a 28 stycznia 2010 r. wyzbył się wszelkich przedstawiających istotną wartość składników majątku, przenosząc je (w rzeczywistości nieodpłatnie) na rzecz osób najbliższych, pozbawiając w ten sposób swych wierzycieli realnych możliwości dochodzenia swoich należności. Gdyby nawet hipotetycznie założyć, że w istocie oskarżony był dłużnikiem również swojej córki i żony, to w ten sposób zaspokoił należność tylko dwóch z nich, działając w ten sposób ewidentnie na szkodę pozostałych wierzycieli. Jednocześnie przedstawiony przez oskarżonego tok czynności, poprzez które miał spełnić świadczenie ekwiwalentne na rzecz swojej małżonki, w następstwie których przeniósł na nią własność nieruchomości przy ul. (...) w S., po tym gdy ta zakupiła w kredycie mieszkanie w G. zajmowane przez jego córkę, po czym E. K. przeniosła własność przedmiotowego mieszkania na M. K. (1), obciążając zarazem hipoteką na rzecz banku udzielającego kredytu na zakup mieszkania nie ruchomość przy ul. (...) w S., jawi się jako całkowicie karkołomny i pogłębia jedynie przeświadczenie, że celem tychże działań było pokrzywdzenie wierzycieli oskarżonego – w tym S. S. (1) i Spółki (...). Podkreślić przy tym trzeba, że ustanowienie hipoteki na tej nieruchomości postrzegane być musi wyłącznie w kategoriach dodatkowego działania ukierunkowanego na stworzenie wierzycielom dodatkowego utrudnienia w prowadzeniu egzekucji z tej nieruchomości.

W dalszej kolejności rozważeniu podlegała kwestia, czy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oskarżony opisane działania podjął w obliczu grożącej mu nie wypłacalności i czy w ich następstwie doprowadził do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swoje wierzyciela (wierzycieli). W przekonaniu Sądu w obu kwestiach odpowiedź musi być twierdząca. Po pierwsze rozumiejąc pojęcie stanu niewypłacalności jako sytuację dłużnika, który na skutek braku substancji majątkowej lub załamania finansowego (zadłużenia) trwale utracił możliwość wypełnienia swoich zobowiązań finansowych, zauważyć należy, że już co najmniej w lipcu 2010 r. oskarżony miał świadomość, że Spółka (...) utraciła płynność finansową, co zaowocowało zgłoszeniem do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości, przy czym zobowiązania Spółki (1.378.178,37 złotych) wielokrotnie przewyższały wartość księgową jej majątku (187.558,42 złotych), co wynika z opinii biegłej E. N. (k. 103-113). Jednocześnie w związku z działaniami oskarżonego podejmowanymi zarówno wobec Spółki, jak i jej kontrahentów, oskarżony musiał liczyć się z tym, że jako członek zarządu Spółki (...) – niezależnie od zobowiązań wobec S. S. (1) i samej Spółki – może być pociągnięty do odpowiedzialności finansowej swoim majątkiem osobistym za zobowiązania samej Spółki i to niezależnie od przewidującego tego rodzaju sytuację uregulowania pomieszczonego w art. 299 § 1 Kodeksu spółek handlowych. Jasnym zatem jest, że dokonując całościowej oceny sytuacji majątkowej oskarżonego, gdzie jedynymi składnikami jego majątku była nieruchomość przy ul. (...) w S. o wartości 487.000 złotych oraz udział w użytkowaniu

wieczystym i własności nieruchomości przy ul. (...) w S. o wartości 100.000 złotych, w perspektywie rysującej się jego odpowiedzialności za wymienione wyżej zobowiązania, znajdował się on w sytuacji grożącej mu niewypłacalności.

Oczywistym jest zarazem, że wyzbycie się opisanych wyżej składników majątkowych skutkowało co najmniej uszczupleniem zaspokojenia jego wierzycieli w osobach S. S. (1) i Spółki (...). Przy czym za konstatacją tego rodzaju przemawia analiza dokumentów znajdujących się w aktach komorniczych komornika K. S. przy Sądzie Rejonowym w Słupsku w sprawie Km 333/13 i Km 5743/13 (k. 1641-1688), z których wynikało, że po przeprowadzonych przez oskarżonego operacjach dotyczących jego majątku, jedynym jego składnikiem pozostało świadczenie emerytalne, które ze względu na ograniczenia przedmiotowe podlega egzekucji jedynie do kwoty 635,97 złotych.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się również na opiniach sądowo-psychiatrycznych (k. 415-417, 1100-1101, 1592-1594) dotyczących oskarżonego, z których wynikało, że J. K. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, występuje natomiast u niego zespół psychoorganiczny – łagodne zaburzenie funkcji poznawczych, a poza tym jest on osobą sprawną intelektualnie, ze zwarta osobowością, z upośledzonym nieco krytycyzmem oraz funkcjami pamięci świeżej, co nie daje jednak podstaw do twierdzenia by w czasie inkryminowanym miał on zniesiona lub ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność. Ponieważ opinie te sporządzone zostały przez niezależnych i bezstronnych ekspertów o wieloletnim doświadczeniu w reprezentowanej dziedzinie wiedzy, po przeprowadzeniu wszechstronnych badań oskarżonego oraz analizy dokumentów z akt sprawy, w tym w szczególności dokumentacji medycznej (k. 407-414), zaś zawarte w nich wnioski końcowe były jasne, logiczne i pozbawione sprzeczności, toteż stała się ona podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Dokonując oceny prawnej przedsięwziętych przez oskarżonego działań nie może być żadnych wątpliwości co do tego, iż wyczerpywały one znamiona art. 300 § 1 k.k. Już w trakcie analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, która przeprowadzona została pod kątem znamion tego występkę, wykazano, że na gruncie niniejszej sprawy zaistniały wszelkie elementy znamionujące tego rodzaju działanie przestępcze, tj. zagrożeniem oskarżonego stanem niewypłacalności, posiadanie zobowiązań pieniężnych co najmniej wobec S. S. (1) i Spółki (...), wyzbycie się jedynych składników majątku na rzecz osób najbliższych i doprowadzenie w efekcie do uszczuplenia zaspokojenia obu wymienionych wierzycieli. Jednocześnie prześledzenie chronologii poszczególnych zdarzeń, a w szczególności intensywność i skumulowanie w czasie działań J. K. (1), których przedmiotem były składniki jego majątku, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że działał on z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, doprowadzenia do uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli.

W tym kontekście należy odnieść się również do stanowiska oskarżonego (k. 127-131, 1042-1046), według którego czyn z art. 300 § 1 k.k. jest przestępstwem indywidualnym właściwym, w związku z czym odpowiedzialności za jego popełnienie mogą podlegać jedynie osoby posiadające cechy określone w przywołanym przepisie, tj. prowadzące działalność gospodarczą i posiadające w związku z tym zdolność upadłościową. Z poglądem tym nie można jednak się zgodzić, gdyż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem, które akceptuje również Sąd meriti, skoro art. 300 § 1 k.k. jako przesłankę wyjściową do rozważań nad popełnieniem tego typu czynu zabronionego statuuje obok „grożącej upadłości” również „grożącą niewypłacalność”, to dojsz należy do wniosku, że dotyczy on również dłużników nieprowadzących działalności gospodarczej, a nie ma zarazem żadnych powodów, aby wyłączać z zakresu ochrony prawnokarnej interesy majątkowe wierzycieli takich dłużników (por. O. Górniok i in., Komentarz, t. II, s. 461 oraz R. Zawłocki (w:) A. Wąsek (red.), Komentarz, t. II, s. 1164-1165). Za taką wykładnią, choć w wersji ograniczonej, opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2000 r. (I KZP 31/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 5), w której stwierdził, że zagrożonym niewypłacalnością w rozumieniu art. 300 § 1 może być dłużnik podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Natomiast w kolejnej uchwale, dotyczącej art. 300 § 2 k.k. Sąd Najwyższy stwierdził, że „użyte w art. 300 § 2 k.k. określenie” orzeczenie sądu lub innego organu państwowego” nie jest ograniczone tylko do orzeczeń dotyczących wierzytelności wynikających ze stosunku prawnego, którego jedną ze stron jest podmiot obrotu gospodarczego” (uchwała z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 32/03, OSNKW 2004, nr 1, poz. 3). Tak więc takie rozumienie art. 300 § 1 k.k. pozwala na twierdzenie, iż również oskarżony, nie będący osobą

prowadzącą działalność gospodarczą, może ponosić odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa stypizowanego w przywołanym przepisie.

Dalej nie można również poglądu oskarżonego, według którego zaspokojenie należności głównej S. S. (1) w wysokości 106.639,67 złotych przez małżonkę oskarżonego stanowi dla niego okoliczność o charakterze ekskulpującym. Zwrócić należy bowiem uwagę, że do zdarzenia tego doszło dopiero w dniu 14 listopada 2012 r. (k. 1554-1563) i to wyłącznie w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie II K 126/11, którym Sąd uznał za bezskuteczne wobec pokrzywdzonego oba nieodpłatne przysporzenia w postaci własności nieruchomości przy ul. (...) J w S. poczynione przez oskarżonego wobec jego małżonki E. K.. Tak więc pokrzywdzony musiał wystąpić przeciwko małżonce oskarżonego ze skargą pauliańską, dzięki czemu osiągnął stan prawny, który umożliwił mu zaspokojenia swojej należności ze składnika majątkowe stanowiącego pierwotnie własność oskarżonego. Zatem wbrew przekonaniu oskarżonego okoliczność ta nie uchyla przestępczego charakteru podjętych przez niego uprzednio działań, a wręcz przeciwnie potwierdza, iż działania te ukierunkowane były na pokrzywdzenie wierzyciela i w ich wyniku, możliwość zaspokojenia należności S. S. (1) została w istotnym zakresie uszczuplona.

Jednocześnie pomimo tego, że ostatecznie przysługująca S. S. (1) wierzytelność została potwierdzona orzeczeniami Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawach I C 244/11 i I C 715/12, Sąd nie widział dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż oskarżony swoim działaniem wyczerpał znamiona kwalifikowanego typu przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., polegającego na działaniu w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego. Przyjmuje się wprawdzie, że stan określony w przywołanym przepisie zachodzi nie tylko wtedy, gdy wierzyciel już wystąpił z powództwem, żądając jego zabezpieczenia, lecz także wtedy, gdy z takim powództwem jeszcze nie wystąpił, ale dłużnik wie, iż zamierza wystąpić (tak O. G. i in., Komentarz, t. II, s. 464). Tymczasem w realiach sprawy perspektywa dochodzenia przez pokrzywdzonego wierzytelności przysługującej mu względem J. K. (1) w stosunku do podejmowanych przez oskarżonego działań przestępczych była na tyle odległa i niejednoznaczna, że nie sposób twierdzić z całą pewnością, że oskarżony już wtedy miał świadomość takiej ewentualności.

Sąd miał zarazem na względzie, że działanie oskarżonego mogło pokrzywdzić również innych kontrahentów Spółki (...), w szczególności tych, o których mowa w akcie oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Słupsku inicjującego postępowanie II K 55/12 Sądu Okręgowego w Słupsku. Zgodnie jednak z art. 300 § 4 k.k. przestępstwo z art. 300 § 1 k.k., o ile pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa, jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego, w związku z czym z uwagi na brak inicjatywy ze strony innych potencjalnych pokrzywdzonych, brak było podstaw do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego tego, że w okresie od 25 listopada 2010 r. do 28 stycznia 2011 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w związku z grożącą mu niewypłacalnością, będąc dłużnikiem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. w zakresie kwoty co najmniej 354.721,13 złotych oraz będąc odpowiedzialnym finansowo jako poręczyciel wekslowy wobec S. S. (1) w zakresie kwoty 106.639,67 złotych z tytułu rozliczenia spłaty kredytu wynikającego z umowy kredytowej w rachunku bieżącym (...) nr (...) w (...) S.A., uszczuplił ich zaspokojenie w ten sposób, że:

- w dniu 25 listopada 2010 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A 7090/2010) przeniósł na swoją małżonkę E. K. udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych,
- w dniu 21 grudnia 2010 r. umową przeniesienia użytkowania wieczystego i własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. D. (rep. A 7898/2010) przeniósł na swoją córkę M. K. (1) udział wynoszący 1/4 części w prawie użytkowania wieczystego stanowiącej własność Gminy Miejskiej S. działki gruntu numer (...) położonej przy ul. (...) w S. oraz taki sam udział w prawie własności znajdujących się na tej działce gruntu i stanowiące odrębne nieruchomości budynków (kw. nr (...)), które

przedstawiły łączną wartość 100.000 złotych w zamian za rzekome zwolnienie z długu wynikającego z umowy pożyczki w kwocie 100.000 zł z dnia 20 listopada 2004 r.,

- w dniu 28 stycznia 2011 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem P. G. (rep. A 456/2011) przeniósł na swoją małżonkę E. K. udziały w nieruchomości przy ul. (...) w S. wynoszące: 1/2 części w działkach oznaczonych numerami (...) (kw. nr (...)) oraz 2/40 części w działce oznaczonej numerem (...) (kw. nr (...)), które przedstawiały łączną wartość 276.000 złotych,

czym działał na szkodę swych wierzycieli Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. i S. S. (1), tj. występku z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)).

Przy czym Sąd dokonał zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu, poprzez doprecyzowanie opisu do brzmienia art. 300 § 1 k.k., a w szczególności wskazanie wszystkich istotnych elementów zachowania oskarżonego z punktu widzenia znamion przywołanego występkę oraz wyeliminowanie jego działania polegającego na zawarciu w dniu 19 kwietnia 2011 r. z córką M. K. (1) umowy cesji wierzytelności przysługującej mu w stosunku do byłych (...) Spółki Jawnej (...) J. W. (1) i M. Z. (1) z tytułu zasądzonych na jego rzecz w sprawie I C 145/10 spłat związanych ze zniesieniem współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w S., gdyż jak to wskazano już wcześniej czynność ta była prawnie irrelevantna wobec uprzednio zawartej w dniu 21 grudnia 2010 r. pomiędzy tymi samymi stronami umowy przeniesienia użytkownika wieczystego i własności tej samej nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu. Jednocześnie fakt podjęcia przez oskarżonego kilku zachowań, w krótkich odstępach czasu, zdeterminowanych tym samym zamiarem uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli, nakazywał ich potraktowanie jako czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k., które to ustalenie znalazło odzwierciedlenie tak w opisie czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej. Z kolei przewidywany wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, nakazywał poprzez przyzmat art. 4 § 1 k.k. dojść do wniosku, że względniejszy dla oskarżonego był stan prawny obowiązujący przed 1 lipca 2015 r., kiedy to w życie weszły przepisy ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)), chociażby ze względu na fakt, że art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wskazaną cezurą czasową, umożliwiał orzeczenie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze do 2 lat, podczas gdy obecnie zastosowanie dobrodziejstwa tego rodzaju probacji pozostaje aktualne jedynie w odniesieniu kary pozbawienia wolności do roku.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na względzie całokształt okoliczności świadczących na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Wskazać należy w pierwszej kolejności, iż społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu jest znaczna, gdyż w efekcie doprowadziły on do istotnego uszczuplenia zaspokojenia należności Spółki (...) o stosunkowo dużej wartości. Nadto oskarżony wykazał się daleko idącą determinacją, w ramach której podjął szereg zaplanowanych działań związanych z przesunięciami składników swego majątku. Co najistotniejsze jednak, przypisanego mu czynu dopuścił się na szkodę współnika, z którym realizował wspólne przedsięwzięcia gospodarcze przez okres kilkudziesięciu lat i który z tego tytułu darzył go olbrzymim zaufaniem, którą to okoliczność oskarżony w sposób bezwzględny wykorzystał, co świadczy o tym, że oskarżony jest osobą nie posiadającą elementarnego poszanowania dla takich wartości jak zaufanie, czy lojalność.

Natomiast jako jedyną okoliczność o charakterze łagodzącym Sąd wziął pod uwagę uprzednią niekaralność oskarżonego.

Sąd uznał, iż powyższe okoliczności wskazują, że karami współmiernymi zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu są wymierzone na podstawie art. 300 § 1 przy zast. art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)) kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu wymierzona oskarżonemu kara spełni zamierzone jej cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego

oddziaływania na oskarżonego, jak też w zakresie oddziaływania społecznego, wpływając przede wszystkim na kształtowanie społecznie pożądanych postaw.

Dla spełnienia zapobiegawczych i wychowawczych celów, wystarczającym było zarazem zdaniem Sądu orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, o czym rozstrzygnięto na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)). Oskarżony nie był uprzednio karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, co uzasadnia przekonanie, że będzie on przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni kolejnego przestępstwa pomimo warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Ustalony zaś okres próby umożliwi weryfikację jego poczynań w odpowiednio długim przedziale czasu.

Jednocześnie gdyby oskarżony nie docenił zastosowanego wobec niego dobrodziejstwa probacji i po raz kolejny wszedł w konflikt z prawem, wówczas uzasadnionym i celowym będzie rozważenie zarządzenia wykonania orzeczonej wobec niego kary.

Natomiast celem spotęgowania oddziaływania na oskarżonego orzeczonej wobec niego kary na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 r., poz. 396)). wymierzono mu karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Przy czym Sąd dostosował ilość stawek dziennych do stopnia zawinienia oskarżonego, zaś wartość stawki dziennej grzywny uwzględnia osiągnięte przez oskarżonego dochody, jego możliwości zarobkowe oraz sytuację majątkową, która wywołuje uzasadnione przekonanie, że oskarżony będzie w stanie uiścić grzywnę w tak ustalonej wysokości.

Mając z kolei na względzie, że w toku postępowania sądowego J. K. (1) był reprezentowany przez obrońcę ustanowionego z urzędu, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 i 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz.1348 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. kwotę 1.446,48 złotych wraz z podatkiem VAT tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu.

Natomiast na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej (...) Sp. z o.o. w likwidacji w S. kwotę 1.440 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia ustanowionego przez nią pełnomocnika, z uwzględnieniem kwoty wynikającej z przedłożonej na tę okoliczność faktury VAT.

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, tj. w zakresie kwoty 845,65 złotych (8,41 złotych – tytułem poniesionych kosztów kserokopii za dokumentację medyczną oskarżonego, 757,24 złotych tytułem – kosztów uzyskanych opinii sądowo-psychiatrycznych, 60 złotych – tytułem kosztów uzyskanie danych o karalności, 20 złotych – tytułem ryczałtu na korespondencję), zwalniając go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych z obowiązku ich uiszczenia w pozostałym zakresie, w tym z opłaty, albowiem aktualna sytuacja materialna oskarżonego, związana przede wszystkim z faktem częściowego zajęcia uzyskiwanego przez niego świadczenia emerytalnego przez komornika, uzasadnia przeświadczenie, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych w pełnym zakresie byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.

S., dnia 22 lutego 2016 r.

SSR Krzysztof Obst